



NR 19 (552)

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXIII 20.09.2013 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutówka - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

CO PRZYNIOSŁA REWOLUCJA ŚMIECIOWA?

Fot. T. Szewczyk

Od 1 lipca b.r. obowiązują nowe zasady zagospodarowania odpadów stałych. Ich wejście w życie nazwano rewolucją śmieciową. Rewolucyjność polega głównie na tym, że od połowy roku niemal całkowita odpowiedzialność za zbieranie i zagospodarowanie odpadów spadła na gminy. Jak

bieszczadzkie gminy poradziły sobie z tym trudnym zadaniem? Województwo podkarpackie podzielone zostało na sześć regionów gospodarki odpadami: RGO Centralny, RGO Północny, RGO Zachodni, RGO Wschodni, RGO Południowo-Zachodni i RGO Południowo-Wschodni. W RGO Po-

łudniowo-Wschodnim znalazły się prawie wszystkie gminy, będące członkami Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza: Baligród, Bircza, Cisna, Czarna, Lesko, Lu-

tówka, Olszanica, Solina, Tyrawa Wołoska, Ustrzyki Dolne i Zagórz. Jedynie gmina Komańcza została przypisana do RGO Południowo-Zachodniego.

c.d. na s. 9

JESIENNE PROMOCJE HUSQVARNY

Pilarka spalinowa 236
689,00 (719)
promocja do końca roku



Pilarka spalinowa 135
899,00 (999)
promocja od 30. 09. do 30.11.
tydzień 40-48



Pilarka spalinowa 560 XP / 560 XPG
+ kask ochronny
2849,00 (2949) / 3049,00 (3149)
promocja od 16. 09. do 31.11.
tydzień 38-48

Pilarka spalinowa 450 e
+ łańcuch + olej 5 l
1679,00 (1749)



promocja od 16. 09. do 31.11.
tydzień 38-48

Pilarka spalinowa 372 XP / 372 XPG

promocja od 16. 09. do 31.11.
tydzień 38-48



3399,00 (3799) / 3599,00 (3999)

SAN-TECH
Autoryzowany Diler Premium

Sklep firmowy - Ustrzyki D., ul. Rynek 27/28; tel. 13 471 18 95
Sklep firmowy - Lesko, ul. Piłsudskiego 28; tel. 13 469 72 72
Sklep firmowy - Sanok, ul. Kołchanowskiego 1A; tel. 13 463 45 86
Sklep - Brzozów, ul. Kościuszki 4; 13; tel. 13 434 02 27

Czytelnia
dla domowychTERAZ STAĆ CIĘ NA
NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ

299
SKRZYDŁO FIT
W2. G5 WENGE

PORTA
DRZWI

18
PANEL PODŁOGOWY

ABP Ustrzyki Dln. (za kinem)
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

REKLAMA NUMERU

CZARNA

Ruszyła utylizacja azbestu

Na terenie gminy Czarna rozpoczęły się prace przy demontażu pokryć dachowych z zawartością azbestu i utylizacji tych szkodliwych dla zdrowia materiałów. W tym roku przewidziano utylizację ok. 90 ton azbestu z 32 gospodarstw.

s. 2

LESKO

Autobus jechał zyzgakiem

Kompletnie pijany kierowca jechał kursowym autobusem „Autosan” relacji Sanok - Zatornina. O pomoc policji poprosili pasażerowie, którzy bali się, że może dojść do tragedii.

s. 4

PASZOWA

Miał napad

Mieszkaniec Paszowej wezwał policję. Mówi, że został napadnięty w swoim domu i zraniony nożem. Po awanturze, jaką wywołał w szpitalu, wyładował w policyjnym areszcie.

s. 5

USTRZYKI DOLNE

Świętowali w hali

Tegoroczne dożynki odbyły się w hali sportowo-widowskiej w Ustrzykach Dolnych. Dlaczego w Ustrzykach, a nie w którejś z wiosek? Taka była decyzja sołtysów. Dlaczego w hali sportowej, a nie w „Parku pod Dębami”? Odpowiedź na to pytanie wszyscy uzyskali pół godziny po rozpoczęciu dożynków.

s. 8

KRYNICA

Bardzo cenne doświadczenie

Przez trzy dni – od 6 do 8 września – Krynica-Zdrój była światową stolicą biegów górskich. Do tego najbardziej znanego polskiego kurortu zjechali się nie tylko najlepsi na świecie zawodnicy w tej konkurencji sportu, ale także ich opiekunowie, trenerzy i działacze sportowi.

s. 13

“PROFIL”

Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

Masz
Telewizję w
Cyfrowym Polsacie?

Przyjdź
po swój
Internet!

Nawet do
5 GB na
Internet LTE
co miesiąc
w prezencie!



www.cyfrowypolsat.pl

Szczegóły w Regulaminie Promocji „Więcej danych z Telewizją w Cyfrowym Polsacie”. Oferta dostępna dla Abonentów.

FHU „ADAM”

ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461-24-54

Ruszyła utylizacja azbestu

Na terenie gminy Czarna rozpoczęły się prace przy demontażu pokryć dachowych z zawartością azbestu i utylizacji tych szkodliwych dla zdrowia materiałów. W tym roku przewidziano utylizację ok. 90 ton azbestu z 32 gospodarstw.



Fot. UG Czarna

Eternit – nazwa handlowa, która z czasem stała się nazwą potoczną dla określenia materiałów budowlanych azbestowo-cementowych.

Z eternitu wykonywano płyty pokrywowe elewacyjne i dachowe oraz rury. Był to materiał ogniotrwały, odporny na wpływy atmosferyczne oraz działanie wody i ścieków, a jednocześnie wytrzymały mechanicznie, nawet w wyrobach o ściankach niewielkiej grubości, przez co był również relatywnie lekki i dość tani.

Na świecie, w tym także w Polsce, eternit znany był i stosowany od początku XX w. Jego największa popularność w naszym kraju nastąpiła w latach 70. ub. w. Stał się wtedy charakterystycznym elementem krajobrazu polskiej wsi jako materiał pokrywowy na domach mieszkalnych i budynkach gospodarczych, wypierając droższą dachówkę.

Współcześnie wiadomo, że azbest jest bardzo groźnym czynnikiem chorobotwórczym. Włókna azbestu trafiają do organizmu głównie drogą oddechową, z wdychanym powietrzem, i w niewielkim tylko stopniu przez skórę i z układu pokarmowego.

Narażenie na pył azbestowy może być przyczyną następujących chorób układu oddechowego: pylica azbestowa (azbestoza), łagodne zmiany opłucnowe, rak płuc (najczęściej występujący nowotwór złośliwy powodowany przez azbest), rak oskrzeli, międzybłonniak opłucnej, przewlekłe obturacyjne zapalenie oskrzeli. Podejrzewa się, że azbest może być również przyczyną nowotworów krtani, żołądka i jelit, trzustki, jajnika, a także chłoniaków. Ze względu na szkodliwość wyrobów azbestowych dla zdrowia ich produkcja zakazana została w Polsce „Ustawą z 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest”. Zgodnie z nią w 1998 r. zakończono produkcję płyt azbestowo-cementowych, zaś od 1999 r. obowiązuje zakaz obrotu azbestem i wyrobami go zawierającymi. W krajach Unii Europejskiej zakaz wydobycia azbestu oraz produkcji i przetwarzania wyrobów zawierających azbest wprowadziła Dyrektywa 2003/18/WE z 27 marca 2003 r. Całkowity zakaz stosowania azbestu wprowadzony został 1 stycznia 2005 r. na mocy Dyrektywy 1999/77/WE.

Zgodnie z przyjętym przez Radę Ministrów w 2009 r. „Programem oczyszczania kraju z azbestu” wszystkie wyroby zawierające azbest powinny być usunięte i zutylizowane do 2032 r. Wydaje się, że wdrażanie tego programu już jest opóźnione, gdyż do 2012 r. miała być przeprowadzona pełna inwentaryzacja oraz ustalenie rozmieszczenia terytorialnego azbestu i wyrobów zawierających azbest. Do tej pory tego nie zrobiono, choć jest to najprostsza i najmniej kosztowna część całego przedsięwzięcia.

(w materiale wykorzystano informacje z artykułu „Azbest czy eternit” i „Szkodliwość azbestu” J. Skorupskiego)

– Zadanie to będzie realizowane ze środków Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz środków własnych naszej gminy – informuje inspektor ds. gospodarki lokalowej i obrony cywilnej Urzędu Gminy w Czarnej Leszek Skitał. – Zaplanowane na ten rok działania będą kosztować ok. 40 tysięcy złotych. Przewidujemy kontynuację tej akcji w następnych latach w miarę uzyskiwanych środków.

Celem rozpoczętego w gminie Czarna programu jest sukcesywne usuwanie eternitu i jego utylizacja. Demontaż, odbiór i unieszkodliwianie wyrobów zawierających azbest są dla mieszkańców bezpłatne. Natomiast koszt położenia nowego pokrycia dachowego musi w całości sfinansować właściciel budynku.

S. I.

PSL z nową siedzibą

W sobotę 7 września odbyło się otwarcie nowego biura Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Ustrzykach Dolnych. Mieści się ono w biurowcu SHU „Halicz” przy ul. 29 Listopada 35.



W uroczystości wzięło udział – oprócz członków Zarządu Powiatowego PSL – wielu gości m.in. przewodniczący Klubu Parlamentarnego PSL Jan Bury, b. poseł ziemi bieszczadzkiej Władysław Wrona, wiceburmistrz ustrzycki Jacek Przybyła, wójt gminy Lutowska Krzysztof Mróz, prezes Spółdzielni Handlowo-Usługowej „Halicz” Tadeusz Wojtaszek. Obecni byli także przedstawiciele zarządów powiatowych z regionu: Józef Folcik (powiat sanocki) i Robert Owsianik (powiat leski).

Wiceprezes ZP PSL Bartosz Romowicz, witając wszystkich przybyłych, podkreślił, że nowa siedziba to potwierdzenie rozwoju stronnictwa w powiecie bieszczadzkim. Następnie dokonano symbolicznego przecięcia wstęgi w nowym biurze, które mieści się w budynku SHU „Halicz” w Ustrzykach Dolnych.

Prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL w Rzeszowie Jan Bury w swoim krótkim wystąpieniu pogratulował ludowcom z powiatu bieszczadzkiego nowoczesnej siedziby. – Wierzę, że będzie to miejsce waszych częstych spotkań, czego wam oczywiście życzę – powiedział. Odnosił się także do bieżących spraw, którymi obecnie zajmuje się PSL w polskim parlamencie. Z tej racji, iż nowa siedziba mieści się w budynku spółdzielczości, zarysował pracę posłów PSL na rzecz wsparcia spółdzielczości w Polsce.

Prezes honorowy ustrzyckiego PSL Władysław Wrona przypomniał, że w tym budynku znajdowało się także jego biuro poselskie. Życzył, aby dzięki nowej siedzibie nastąpił szybki rozwój PSL w powiecie bieszczadzkim. Wiceburmistrz Jacek Przybyła pogratulował nowej siedziby i życzył, aby ten moment był początkiem jeszcze lepszej współpracy Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego z PSL. Wójt gminy Lutowska Krzysztof Mróz podziękował za wsparcie PSL na rzecz przyjęcia ustawy o dofinansowaniu gmin o ograniczonych możliwościach rozwoju. Gratulacje złożyli przedstawiciele zarządów powiatowych z powiatów sanockiego i leskiego.

W nowej siedzibie tak jak dotychczas pełnione będą dyżury członków PSL z powiatu bieszczadzkiego. Nowością natomiast będą dyżury osób sprawujących różne funkcje społeczne, m.in. radnych Sejmiku Województwa Podkarpackiego, radnych gminnych czy specjalistów ds. środków europejskich.

B. R.

Chodnik gminno-wojewódzki

Rozpoczął się kolejny etap budowy chodnika przy ul. Jasień. Ponieważ jest to część drogi wojewódzkiej Ustrzyki Dolne – Ustrzyki Górne zadanie to jest wykonywane przez Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie przy wsparciu finansowym ustrzyckiej gminy.



Fot. T. Szewczyk

– Zgodnie z umową, jaką zawarliśmy w tej sprawie z Podkarpackim Zarządem Dróg Wojewódzkich, koszty budowy kolejnego odcinka tego chodnika pokryjemy po połowie. W tym roku w naszym budżecie przeznaczaliśmy na ten cel 100 tysięcy złotych – informuje ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja.

Prawdopodobnie suma, jaka zostanie wyłożona z budżetu gminy, będzie nieco niższa. Wynika to z rezultatu przeprowadzonego przez PZDW przetargu. Firma „Mayki” (Bogdan Musiał) z Jaworka pod-

jęła się sponadować zaplanowany na ten rok 130-metrowy odcinek chodnika za 154 tysiące złotych.

– To nie jest tylko kwestia budowy chodnika. Jednocześnie robi się odwodnienie drogi, kanalizację deszczową, barierki, skarpę, jazdy – dodaje burmistrz. – Cieszę się, że w tym roku firma już zaczęła działać. W poprzednich latach bywało tak, że prace przy niektórych odcinkach były prowadzone jeszcze po pierwszych opadach śniegu.

Budowa tego chodnika rozłożona jest na etapy i trwa już kilka lat.

Rozpoczęło się od przebudowy chodników przy ul. Fabrycznej i ul. Bieszczadzkiej oraz budowy nowego chodnika przy ul. Jasień.

Docelowo chodnik ów ma być doprowadzony do skrzyżowania drogi wojewódzkiej Ustrzyki Dolne – Ustrzyki Górne z drogą powiatową w kierunku Bandrowa Narodowego.

h. t.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

– Wójt Gminy Olszanica do amfiteatru przy „Sołtysówce” w Olszanicy na Święto Pieczonego Ziemiaka;

– Wójt Gminy Sanok z 21 Brygadą Strzelców Podhalańskich, Stowarzyszeniem Rozwoju Wsi Bykowce im. Stanisławy Tamawieckiej oraz Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Krośnie do Bykowiec na uroczystość upamiętniającą po-

tyczkę wojsk polskich i niemieckich we wrześniu 1939 r.;

– Dyrektor Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Domu Sztuki w Rzeszowie na otwarcie wystawy „Cudowne trwanie czasu” Kacpra Dudka i Piotra Stochli;

– Zarząd Powiatowy Polskiego Stronnictwa Ludowego do budynku SHU „Halicz” w Ustrzykach Dolnych na otwarcie nowej siedziby Biura Zarządu Powiatowego PSL;

– Clinic Visum do Centrum Konferencyjnego WSIZ „Gościnne Wzgórze” w Kielnarowej k. Rzeszowa na konferencję „Sokolim okiem, czyli nowoczesne metody korekty wad wzroku szansą dla pacjentów”;

– Zespół „Żukowanie” do świetlicy wiejskiej w Równi na Biesiadę Kół Gospodyń i Zespołów Ludowych.

– Fundacja Lotto Milion Marzeń do Centrum Olimpijskiego w Warszawie na konferencję inaugurującą pierwszą edycję programu „Kumulacja Aktywności”;

– Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lesku do leskiej biblioteki na promocję książki „Przeżyłam piekło. Kazachstan 1940”;

– Starostwo Powiatowe w Sanoku do Sanoka na uroczyste otwarcie wzgórza zamkowego po rewitalizacji;

– Międzynarodowe Targi Rzeszowskie do hali „Podpromie” w Rzeszowie na inaugurację V Podkarpackich Targów Motoryzacyjnych „Auto Moto Salon 2013”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Nadleśnictwo pomogło

Most na Sanie w Dwerniku został wyremontowany. Było to możliwe dzięki pomocy udzielonej powiatowi bieszczadzkemu przez Nadleśnictwo Lutowskie.



Fot. A. Krystian

Most na drodze powiatowej 2306 R Brzegi Górne – Dwernik był w bardzo złym stanie technicznym. Zagrażało to bezpieczeństwu jego użytkowników. Z tego mostu korzystają przede wszystkim mieszkańcy i turyści, chcący dotrzeć do Dwernika, Nasicznego, Brzegów Górnych i Zatwarnicy. Jest on także ważny dla Nadleśnictwa Lutowskiego, które ma na tym obszarze swoje zasoby leśne i składy drewna.

- Do remontu tego mostu przymierzaliśmy się od dawna – mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. – Trwało to długo, bo nie mieliśmy w naszym budżecie pieniędzy, za które można byłoby to zrobić. Remont stał się możliwy dzięki temu, że Nadleśnictwo Lutowskie przy dużej przychylności i osobistemu zaangażowaniu nadleśniczego Marka Bajdy przekazało naszemu powiatowi drewno na ten cel. Gdyby nie pomoc nadleśnictwa, to moglibyśmy ten most tylko doraźnie załatać.

Wartość przekazanego przez nadleśnictwo materiału to ok. 70 tysięcy złotych. Za wykonawstwo zapłacono z budżetu powiatu – ponad 61 tysięcy złotych brutto. Wykonawcą robót był Zakład Produkcyjno-Usługowy „Drewed” (Edward Kuzar) z Dwernika.

- W wyniku tego remontu wymienione zostały belki poprzeczne, odbudowano drewnianą nawierzchnię jezdni mostu i bariery zabezpieczające – informuje kierowniczka Wydziału Komunikacji i Drogownictwa Starostwa Bieszczadzkiego Anna Krystian. - Z mostu można już bezpiecznie korzystać.

Część przekazanego przez nadleśnictwo materiału zostanie wykorzystana do częściowej naprawy nawierzchni jezdni mostu na Sanie w Zatwarnicy w ciągu drogi powiatowej 2305 R Smolnik – Zatwarnica.

a. z.

ZDANIEM LEŚNIKA

Szukanie skarbów

Świat idzie do przodu, pojawiają się coraz to nowe hobby i zabawy. Jedną z nich jest „Geocaching”. A coż to takiego i dlaczego pisze o tym leśnik?



Przygotowane skrzynki czekają na ukrycie w terenie

Fot. Mateusz Świerczyński

Otóż jest to ogólnopolska zabawa w poszukiwanie skarbów, do której właśnie dołączyło Nadleśnictwo Cisna. Któż z Nas nie marzył kiedyś, aby zostać Panem Samochodzikiem i po żmudnych poszukiwaniach odnaleźć wspaniały skarb? Nam tak bardzo spodobała się ta zabawa, że postanowiliśmy ukryć w najpiękniejszych miejscach naszego nadleśnictwa skarby. Aby je odnaleźć, trzeba pobrać ze strony internetowej „Geocaching” koordynaty GPS skrzynek. Oprócz współrzędnych znajdują się tam również podpowiedzi, gdzie należy szukać skarbów, tak że często nawet nie trzeba mieć odbiornika GPS, tylko należy wykazać się umiejętnościami detektywistycznymi.

Po znalezieniu skarbu wpisujemy się w specjalny notes (Logbook) i bierzemy sobie jakiś fant ze skrytki. Jedną z podstawowych zasad zabawy jest konieczność pozostawienia w zamian czegoś od siebie. Właśnie dlatego taka skrzynka zaczyna żyć własnym życiem, ciągle się zmienia i zachęca do sprawdzania, co tam jest nowego.

„Geocaching” to świetny pretekst do wycieczki w teren, poznania ciekawych miejsc i jednocześnie dowiedzenia się ciekawych informacji. Na terenie Nadleśnictwa Cisna jest już ponad 10 skrytek, ale docelowo chcemy, aby było ich około 30. Miejsca ich ukrycia staramy się tak wybierać, aby zachęcały zawsze do poznania miejsc pięknych i ciekawych. Dlatego, drodzy Czytelnicy, zapraszamy do wspólnej zabawy przy okazji jesiennych wycieczek. Darz Bórl!

Mateusz Świerczyński
Nadleśnictwo Cisna

V Ogólnopolski Konkurs „Mistrz Turystyki, Gastronomii i Rozrywki”

“Dedal” i Ustrzyki laureatami

Zakończyła się V edycja Ogólnopolskiego Konkursu „Mistrz Turystyki, Gastronomii i Rozrywki”. Wśród jego laureatów są OLW „Dedal” z Polańczyka i Ustrzyki Dolne.

Organizatorem Ogólnopolskiego Konkursu „Mistrz Turystyki, Gastronomii i Rozrywki” jest Oficyna Wydawnicza „Regiony” z Sosnowca. Jego celem jest ocena jakości usług w zakresie szeroko pojętej turystyki i

wypoczynku w mieście, turystyka górską, szkoły językowe i warsztaty edukacyjne, kluby żeglarskie, surfingowe i kajakowe, restauracje, puby, zajazdy, kawiarnie i cukiernie, gastronomia popularna, gestor bazy wypoczynko-

ty uzyskują tytuły championa roku, nagrodę sezonu lub wyróżnienie roku albo uznawane są za odkrycie sezonu.

W tegorocznym konkursie „Regionów” Ustrzykom Dolnym przyznano



Fot. Ustrzyki Dolne doceniono za stworzenie dobrych warunków „wypoczynku w mieście”

Fot. UM U.D.

wypoczynku. „Najważniejszymi weryfikatorami tego sektora usług są – jak stwierdzają organizatorzy konkursu – klienci, którzy korzystają z sanatoriów, hoteli, zajazdów, restauracji, biur podróży, sprzętu sportowego itp.”

W konkursie uwzględnia się sporo kategorii: sanatoria, hotele, przevoźnicy, organizator wypoczynku, organizator wypoczynku dla dzieci, agroturystyka, wypocznik w siodle,

salony spa i odnowa biologiczna, kluby muzyczne i sporty ekstremalne. Dla każdej z tych kategorii opracowano osobne kryteria oceny.

Laureaci konkursu wyłaniani są na podstawie wyników badań tych podmiotów, przeprowadzonych na potrzeby tegorocznej edycji od listopada ub. r. do 10 sierpnia b.r., oraz spływających do redakcji opinii klientów. Najwyżej ocenione podmio-

wyróżnienie roku 2013 za „wypocznik w mieście”. O wyróżnieniu w tej kategorii decydują m.in. przygotowane dla turystów i letników atrakcje, warunki zakwaterowania, miejsca parkingowe i usługi gastronomiczne.

W gronie sanatoriów górskich za championa roku 2013 uznany został Ośrodek Leczniczo-Wypoczynkowy „Dedal” w Polańczyku.

a. z.

Filatelisci-przyrodnicy w Lesku

W sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Lesku w środę 4 września otwarto Okręgową Wystawę Filatelistyczną III stopnia „Fauna Europy. 50 lat żubrów w Bieszczadach”. Wystawa jest jednym z elementów obchodów Karpackiego Roku Żubra. Wzięło w niej udział 43 filatelistów z całej Polski, prezentujących tysiące eksponatów z przyrodniczymi motywami.

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: dyrektor RDLP w Krośnie Edward Balwierczak, leśka burmistrz Barbara Jankiewicz i prezes rzęsowskiemu okręgu PZF Zygmunt Kałuża. Imprezie towarzyszyło stoisko Poczty Polskiej, która na ten dzień przygotowała okolicznościowy datownik.

historii ochrony tego największego ssaka Europy. Leśnicy bieszczadzcy przygotowali też osobną ekspozycję prezentującą faunę gór. Uroczystość uświetnili sygnaliści z Zespołu Szkół Leśnych w Lesku. Wydany został również okolicznościowy folder promujący przyrodę Bieszczadów. Na wystawie znalazły się także leśne walory filatelistyczne, jak: znaczki, datowniki i koperty z jubileuszy Lasów Państwowych oraz znaki harcerskiej poczty obozowej Operacji „Bieszczady 40”.

Sama ekspozycja to świetna okazja do spotkań z leśnikami i leśnictwem Podkarpacia i za tę możliwość pragnę złożyć serdeczne podziękowania inicjatorom tego wydarzenia, zwłaszcza niestrudzonemu prezesowi Koła Polskiego Związku Filatelistów w

listowych i pocztówek – mówił w swym wystąpieniu dyrektor Edward Balwierczak. - Wyrażam też radość z faktu, że sama wystawa stała się osobnym i mocnym akcentem Karpackiego Roku Żubra, zyskując wielkie zainteresowanie nie tylko w gronie filatelistów. Wierzę, że w ten sposób podkarpacim lasom zjednała nowych przyjaciół.

Wystawa, mająca również charakter konkursu dla uczestników, została przeprowadzona zgodnie z zasadami organizacyjnymi wystawiennictwa filatelistycznego Polskiego Związku Filatelistów. Oprócz nagród regu-laminowych za najciekawsze eksponaty każdy otrzymał wartościowy upominek.

Głównym jej organizatorem było Koło Polskiego Związku Filatelistów w



Fot. E. Marszałek

Tuż po oficjalnym otwarciu uczestnicy wysłuchali prelekcji prezesa Stowarzyszenia Miłośników Żubrów prof. Wandy Olech-Piaseckiej, na temat

Lesku Januszowi Rabczowskiemu, który swą pasję filatelisty-przyrodnika potrafił zaszczepić ludziom, często znaczki pocztowe znającym jedynie z kopert

Lesku wspólnie z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Krośnie. Edward Marszałek - rzecznik RDLP w Krośnie



KRONIKA POLICYJNA

* Mieszkaniec Orelca 26 sierpnia powiadomił policję, że jakiś złodziej z samochodu na jego posesji ukradł tablicę rejestracyjną wartości 180 złotych.

* Tuż przed południem mieszkanka Jankowiec spacerowała z psem. Pies niespodziewanie wyrwał się jej z rąk, wbiegł na jezdnię wprost pod prawidłowo jadący mulicar, wskutek czego doszło do kolizji.

* Przebywający na wypoczynku w Bieszczadach mieszkani Szczytnik 26 sierpnia zawiadomił policję, że w Wetlinie ktoś przywłaszczył sobie jego portfel. W portfelu były pieniądze (150 złotych), dowód osobisty, prawo jazdy i karty bankomatowe.

* Mieszkaniec Leska 26 sierpnia zgłosił policji, że na aukcji internetowej w portalu „Allegro” zakupił GPS i mimo wpłaty na konto sprzedającego 230 złotych, urządzenia nie otrzymał.

* Na ul. Wiejskiej w Polańczyku 26 sierpnia policjanci zatrzymali do kontroli forda escorta, prowadzonego przez Romana M. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,11 promila alkoholu.

* W leskim rynku 27 sierpnia kierujący renaultem megane Radosław B. nie zachował bezpiecznego odstępu od hyundaia, wskutek czego doprowadził do zderzenia pojazdów.

* W Huzelach 27 sierpnia policjanci zatrzymali do kontroli drogowej fiat'a uno, którym kierował Janusz W. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 2,49 promila alkoholu.

* Mieszkanka Średniej Wsi 28 sierpnia zawiadomiła policję, że na aukcji internetowej prowadzonej przez portal „Allegro” zakupiła wkłady do maszyny „Gillette”. Mimo iż na konto sprzedającego wpłaciła 76 złotych, zakupiony towar do niej nie dotarł ani też nie zwrócono jej pieniędzy.

* W Brzegach Dolnych 28 sierpnia kierująca volkswagenem passatem uderzyła w przebiegającego przez drogę psa. Zwierzę uciekło w kierunku lasu. W samochodzie zniszczony został lewy kierunkowskaz i przedni zderzak.

* Mieszkanka Leska 28 sierpnia zgłosiła w miejscowej KPP, że ktoś zniszczył jej słupek ogrodzeniowy z cegły klinkierowej, malując go zieloną farbą.

* Policjanci 29 sierpnia o godz. 0.30 zostali powiadomieni, że recepcjonista jednego z ośrodków wypoczynkowych w Polańczyku jest nietrzeźwy. Alkomat wykazał, że miał on w organizmie 0,48 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Leska 29 sierpnia powiadomił miejscową KPP, że ktoś po pokonaniu zabezpieczenia drzwi do garażu, wszedł do środka i ukradł na jego szkodę dwa rowery górskie łącznej wartości 2000 złotych.

* W Manastercu 29 sierpnia

kierujący BMW mieszkani Krawkowi podczas wyprzedzania nie zachował bezpiecznej odległości od ciągnika „Białoruś”, w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów.

* Mieszkanka Leska 29 sierpnia zawiadomiła policję, że jakiś złodziej z piwnicy bloku mieszkalnego ukradł jej rower górski wartości 1200 złotych.

* Na ul. Drodzowej w Polańczyku 29 sierpnia policjanci zatrzymali do kontroli jeepa, kierowanego przez Piotra K. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,9 promila alkoholu.

* W Nasiecznym 30 sierpnia kierujący toyotą mieszkani Katowic i kierujący fordem mieszkani Myślenic nie zachowali na łuku drogi należytej ostrożności, wskutek czego doszło do zderzenia pojazdów.

* Mieszkanka Hoczwi 31 sierpnia zawiadomiła policję, że podczas pobierania pieniędzy z bankomatu stwierdziła, iż ktoś z jej konta ukradł 1000 złotych.

* W Krościenku 1 września kierujący alfą romeo dziewiętnastoletni mieszkani Zawiercia nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w barierkę ochronną, powodując jej uszkodzenie. Kierowca i nikt z pasażerów samochodu nie odniósł obrażeń ciała.

* Na ul. Sikorskiego w Ustrzykach Dolnych 1 września kierujący audi dziewiętnastoletni mieszkani Polańczyka nie zastosował się do znaku drogowego i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu opłowi kierowanemu przez mieszkankę Olszanicy, w wyniku czego doprowadził do zderzenia się pojazdów.

* Mieszkaniec Leska 1 września zgłosił policji, że ktoś włamał się do jego piwnicy i ukradł komplet kluczy i zestaw oświetlenia rowerowego łącznej wartości 150 złotych.

* Kierujący hondą CRV 3 września zgłosił policji, że w Zahoczewiu, kiedy jechał swoim pasem ruchu,

w jego auto uderzyła zwisająca nad drogą gałąź, co spowodowało uszkodzenie pojazdu.

* Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach Dolnych 5 września kierujący volkswagenem sharon obywatel Ukrainy nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego doprowadził do kolizji ze skręcającym w prawo audi.

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 6 września w Ustrzykach Dolnych zatrzymał do kontroli renaulta. Kierujący nim trzydziestoosmioletni miał w wydychanym powietrzu 0,92 promila alkoholu.

* Na ul. Bieszczadzkiej w Wólkowie 6 września kierująca oplem zafira Monika B. nie zachowała bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, wskutek czego uderzyła w audi A3. Pchnięte przez opła audi przemieściło się, uderzając w stojącego przed nim renaulta megane.

* W Smereku 7 września kierujący motocyklem „Yamaha”, ruszając zbyt gwałtownie z miejsca, utracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu.

* Kierujący motocyklem „Yamaha” Dawid K. 8 września w Łączkach na łuku drogi nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego doszło do przewrócenia się jednoślada. Obrażeń ciała doznał siedemnastoletni pasażer motocykla.

* W Nowosiólkach 8 września kierujący landroverem z nieustalonych przyczyn na prostym odcinku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w prawidłowo jadące audi.

* Mieszkaniec Leska 9 września powiadomił miejscową KPP, że kiedy przebywał w klubie nocnym, ktoś ukradł mu telefon komórkowy „Sony Xperia T” wartości 1100 złotych.

* W Brzegach Dolnych 9 września kierująca volkswagenem golfem mieszkanka Sanoka na prostym odcinku drogi najechała na psa, który nagle wbiegł na jezdnię. Policjanci ustalili właściciela psa.

* Dziewiętnastoletni mieszkani powiatu bieszczadzkiego 10 września zawiadomił policję o przywłaszczeniu jego mienia przez firmę transportową. Zgłaszający stwierdził, że 22 sierpnia za pośrednictwem firmy transportowej z Zabrza wysłał motocykl „Kawasaki” do swojego znajomego w Krakowie. Do chwili złożenia zawiadomienia pojazd nie dotarł do adresata. Pokrzywdzony wartość przesyłki oszacował na 6000 złotych.

Śmierć mieszkańca Paszowej

Rano 9 września kierowca samochodu dostawczego, przejeżdżając przez Paszową, zauważył przy drodze leżącego mężczyznę. Natychmiast zawiadomił o tym pogotowie ratunkowe. Przybyli na miejsce lekarz stwierdził, że mężczyzna nie żyje.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 55-letni mieszkani Paszowej wczesnym rankiem, jak zwykle, wyprowadzał owce na pastwisko. Kiedy po przyjęciu zgłoszenia karetka dojechała na miejsce, przy leżącym mężczyźnie stały jego dwa dobermany. Wokół jego dłoni zaś nadal owinięty był łańcuch, na którym prowadził psy.

Ogłędziny zwłok i miejsca zdarzenia pozwoliły na wykluczenie, iż śmierć paszowianina była wynikiem działania osób trzecich. Za najbardziej prawdopodobną wersję uznaje się, że psy szarpnęły za łańcuch, powodując upadek swojego pana. Mężczyzna upadając, uderzył głową w asfaltową nawierzchnię drogi, co stało się przyczyną jego zgonu.

W sprawie tego wypadku policjanci z leskiej KPP prowadzą dalsze czynności.

a. z.

Tragiczny wypadek przy załadunku opału

Podczas załadunku drewna opałowego na jednego z pracowników spadła paleta. Odniesione w wyniku tego obrażenia spowodowały jego śmierć na miejscu.

Do wypadku doszło 5 września ok. godz. 18.00 na terenie prywatnego zakładu drzewnego w Olszanicy. Podczas załadunku drewna opałowego na naczepę samochodu ciężarowego z wózka widłowego spadła podwójna paleta drewna. Cały ładunek spadł na jednego z pracowników, który poniósł śmierć na miejscu.

O wypadku została powiadomiona Państwowa Inspekcja Pracy. W tej sprawie prowadzone jest także dochodzenie pod nadzorem prokuratury, którego celem jest ustalenie okoliczności i przyczyn tego tragicznego zdarzenia.

h. t.

Autobus jechał zygzakiem

Kompletnie pijany kierowca jechał kursowym autobusem „Autosan” relacji Sanok- Zatwarnica. O pomoc policji poprosili pasażerowie, którzy bali się, że może dojść do tragedii.



Fot. KPP Lesko

- Po południu w sobotę 31 sierpnia do policjanta dyżurnego naszej komendy zadzwonił pasażer kursowego autobusu, jadącego z Sanoka do Zatwarnicy. Mówił, że obawia się o bezpieczeństwo swoje i reszty pasażerów, bo sposób jazdy kierowcy wzbudzał podejrzenie, że jest on pijany - opowiada Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Jak oświadczyli potem pozostali pasażerowie, kierowca autobusu na odcinku Sanok - Lesko jechał zygzakiem i wielokrotnie zjeżdżał na przeciwny pas ruchu. Wg relacji świadków autokar na skrzyżowaniu i na przystanki wjeżdżał „na pełnym gazie”, hamując gwałtownie w ostatnim momencie.

Policjanci zatrzymali kierowcę, gdy ten przystanął na postoju w zatoczce autobusowej w leskim rynku. Poddano go badaniu trzeźwości. Alkomat wykazał, że ma w organizmie 2,18 promila alkoholu.

Trzydziestoosmioletni kierowca przyznał się, że wieczorem poprzedniego dnia razem z bratem wypił pół litra „rozmajanego” spirytusu. Tłumaczył się, że próbował znaleźć zastępstwo do pracy, ale mu się to nie udało. Nie znalazłszy zamiennika, zdecydował się uiszczyć za kierownicą.

Nieodpowiedzialny kierowca za swój czyn stanął przed sądem. Na pewno będzie odpowiadał za jazdę pod wpływem alkoholu, za co grozi kara pozbawienia wolności do 2 lat. Ale prokurator może uznać, że kierowca autobusu swoim postępowaniem naraził pasażerów na niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia. Za to przestępstwo grozi zaś kara do 3 lat pozbawienia wolności.

h. t.

Potrącenie ze złamaniem

Osiemdziesięciodwuletnia kobieta została potrącona przez samochód. W szpitalu okazało się, że ma złamaną rękę.

Wieczorem 11 września w Bachławie jadący w kierunku Leska oplem astra dwudziestojednolatek potrącił mieszkankę tej miejscowości. Kierujący zatrzymał się i udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy. Po przewiezieniu do szpitala okazało się, że w wyniku potrącenia doznała ona złamania ręki.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kobieta szła poboczem drogi, mimo że na tym odcinku był chodnik dla pieszych. Była ubrana w odzież ciemnego koloru, co sprawiło, że po zmroku była słabo widoczna. Kierowca opła nie zauważył pieszej, wskutek czego doszło do uderzenia jej boczny lusterkiem samochodu.

W tej sprawie policjanci z KPP w Lesku prowadzą dalsze czynności.

h. t.

Chwile grozy przeżyli mieszkańcy jednego z leskich bloków w nocy z 7 na 8 września. Na szczęście skończyło się na strachu.

To nie był gaz!

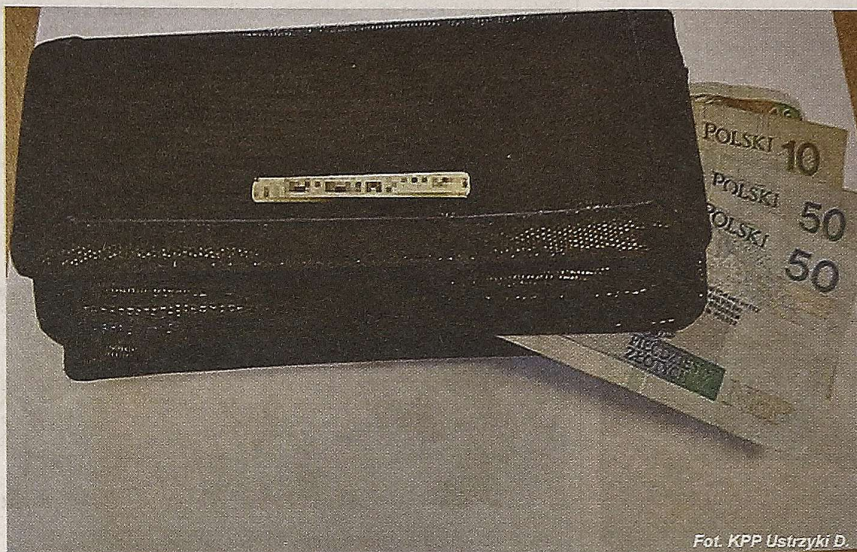
Mieszkańcy bloku przy ul. Mo-niuszki w Lesku 8 września ok. godz. 0.45 powiadomili dyżurnego leskiej KP PSP, że z jednego z mieszkań, w którym prawdopodobnie nie ma nikogo z lokatorów, słychać wyraźne syczenie. Obawiali się, że może to być skutek ułatniania się gazu. Zgłoszenie to zostało także przekazane policji.

Po przybyciu na miejsce dowódca zastępu straży pożarnej, kiedy nikt nie otwierał mieszkań, z którego dochodziło syczenie, podjął decyzję o wyważeniu drzwi. Po ich wyważeniu okazało się, że źródłem dźwięku, który zaniepokoił mieszkańców, był sprzęt nagłaśniający. W mieszkaniu zaś rzeczywiście nie było nikogo.

h. t.

Z pomocą monitoringu

Ustrzyccy policjanci zatrzymali kobietę, która ukradła portfel jednej z pracownic sklepu w Ustrzykach Dolnych. Kobieta przyznała się do kradzieży. Tłumaczyła się, że potrzebowała pieniędzy.



Fot. KPP Ustrzyki D.

- W środę 4 września ok. godz. 14.00 pracownica sklepu po zakończeniu pracy robiła zakupy. Kiedy stała przy kasie, zorientowała się, że nie ma portfela - relacjonuje przebieg zdarzenia Dorota Głazowska-Krzywdzik z KPP w Ustrzykach Dolnych. - Wówczas przejrzała zapis ze sklepowego monitoringu. Na nagraniu było widać, jak wypada jej portfel.

Zaraz po tym schyla się po niego kobieta i szybko opuszcza sklep.

Następnego dnia 36-letnia obywatelka Ukrainy przyniosła portfel do sklepu i przekazała go pracownikowi ochrony. Mówiła, że znalazła go na półce z kawą. Pracownicy sklepu wezwali policję. Po konfrontacji z zapisem monitoringu kobieta przyznała się, że dzień wcześniej

zabrała portfel, który wypadł jednej z klientek. Pieniądże ukradła, ale chciała oddać portfel i znajdujące się w nim dokumenty.

Kobieta zwróciła także skradzione pieniądze. W tej sytuacji, ponieważ szkoda została naprawiona, wobec winowajczyni przeprowadzono postępowanie mandatowe.

a. z.

Komornik ostrzelany

Komornik jest funkcjonariuszem publicznym, który zwykle działa przy sądzie rejonowym, i zajmuje się najczęściej „wykonywaniem rozstrzygnięć o roszczeniach cywilnych w drodze przymusu egzekucyjnego”. Jego działania rzadko spotykają się ze zrozumieniem osób, wobec których prowadzona jest egzekucja komornicza.

Tak też było i tym razem. Komornik 30 sierpnia powiadomił leską KPP, że w Glinnem podczas wykonywania swoich czynności służbowych został zaatakowany za pomocą przedmiotu podobnego do pistoletu. Wg komornika właściciel posesji oddał w jego kierunku strzał, co „wzbudziło w zgłaszającym obawę utraty zdrowia i życia”.

Policjanci ustalili, że komornik „został ostrzelany” z pistoletu-zabawki na kulki plastikowe. Sprawa będzie miała jednak swój dalszy ciąg. I to dosyć poważny. Ze względu na to, że przez właściciela posesji pod adresem komornika padły groźby karalne policja prowadzi w tej sprawie dalsze czynności.

h. t.

„Vladimirec” się przewrócił

W Cisowcu doszło do kolizji. Kierujący ciągnikiem wjechał do rowu, gdzie pojazd się przewrócił.

W poniedziałek 2 września ok. godz. 16.30 w Cisowcu 40-letni mieszkaniec Mchawy, jadąc ciągnikiem rolniczym „Vladimirec”, na stromym spadku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Traktor wypadł z jezdni, wjechał do rowu i przewrócił się na bok. Kierujący nim mężczyzna doznał urazu głowy i został przewieziony do szpitala w Lesku.

Traktorzysta odmówił poddania się badaniu trzeźwości alkomatem. Aby stwierdzić, czy w chwili zdarzenia był trzeźwy, pobrano mu krew do badania.

Policjanci ustalili, że sprawca kolizji na podstawie prawomocnego wyroku sądowego jest obłożony zakazem prowadzenia jakichkolwiek pojazdów.

h. t.

Zabawa na całego

Troje młodych ludzi, którzy wynajęli domek letniskowy pod Leskiem, na długo wpisało się w pamięć jego właściciela. Nie jest to wpis przyjemny.

- Po południu 3 września nasi policjanci interweniowali wobec trojga młodych ludzi, którzy nie chcieli opuścić wynajętego domku - relacjonuje Katarzyna Fechner z KPP w Lesku. - O kopotach z awanturującymi się gośćmi powiadomił właściciel domku.

Poprzedniego dnia wieczorem dwudziestopięciolatka z Glinnego oraz jej dwudziestosześcioletni i dwudziestoosmioletni przyjaciele z Leska wynajęli domek w Weremieniu. W nocy razem z kolegami zorganizowali imprezę. Zabawili się mało kulturalnie. Zniszczyli część wyposażenia wartości ok. 1000 zł, a potem nie chcieli opuścić zajmowanego miejsca ani zapłacić za wyrządzone szkody.

- Nie tylko zdemolowali wnętrze domku, ale spalili stoły i ławki znajdujące się w pobliskiej altance - dodaje leska policjantka. - Następnego dnia młodzi ludzie odsypiali nocne ekstazy. Nie chcieli opuścić domku, mimo że doba hotelowa kończyła się o godz. 11.00. O godz. 14.30 właściciel poprosił o pomoc policję. Wciąż nietrzeźwi i chwiejący się na nogach „goście” opuścili domek dopiero wskutek interwencji policjantów.

h. t.

Miał napad

Mieszkaniec Paszowej wezwał policję. Mówił, że został napadnięty w swoim domu i zraniony nożem. Po awanturze, jaką wywołał w szpitalu, wyładował w policyjnym areszcie.

Po południu w poniedziałek 2 września dyspozytor leskiego pogotowia ratunkowego powiadomił miejscową KPP o zdarzeniu w Paszowej. Mieszkaniec tej wioski prosił o pomoc, mówiąc, że został w swoim domu napadnięty przez nieznaną sprawcę i zraniony.

- Policjanci po przyjeździe na miejsce zastali uszkodzone drzwi wejściowe do domu. W domu był 43-letni mężczyzna, który zgłosił napad. Miał głęboką ranę ciętą dłoni. Był mocno pijany informuje Katarzyna Fechner z leskiej KPP.

W rozmowie z policjantami mężczyzna podawał różne wersje zdarzenia. Raz twierdził, że gdy wrócił do domu zastał uszkodzone drzwi, a w środku nieznanego napastnika. Po chwili mówił, że napastnik włamał się do domu, wtedy gdy on już był w środku.

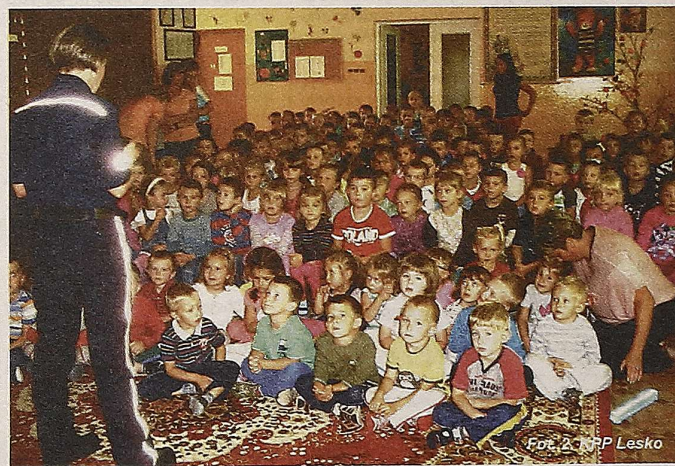
Ponieważ mężczyzna miał rozciętą rękę, został zabrany do szpitala w Lesku. Tam wszczął awanturę, wyzywał personel i funkcjonariuszy i był agresywny. W końcu przyznał się, że sam zranił się w rękę, kiedy rozwaliał drzwi wejściowe do domu, a historię z tajemniczym napastnikiem zmyślił.

Do czasu wytrzeźwienia paszowianin został zatrzymany w policyjnym areszcie.

h. t.

Zaczęło się spokojnie

W poniedziałek 2 września rozpoczął się nowy rok szkolny. Od lat jednocześnie z inauguracją nowego roku szkolnego rozpoczyna się policyjna akcja „Bezpieczna droga do szkoły”, w której uczestniczą także bieszczadzcy policjanci.



Fot. 2. KPP Lesko

- Od początku roku szkolnego do 6 września nasze patrole policyjne w rejonach szkół czuwały nad bezpieczeństwem dzieci i młodzieży - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Policjanci zwracali szczególną uwagę na naruszanie przepisów przez kierowców, szczególnie na przekraczanie przez nich dozwolonej prędkości, nieprawidłowe wyprzedzanie i niewłaściwe zachowanie kierowców wobec pieszych. Kontrolowali też autobusy szkolne i pojazdy, którymi dzieci dowożone są do szkół, pod kątem używania fotelików i pasów bezpieczeństwa.

- Nasi funkcjonariusze oprócz tego już rozpoczęli spotkania z nauczycielami, dziećmi i ich rodzicami, podczas których przypominamy o zasadach bezpiecznego korzystania z drogi - mówi Katarzyna Fechner z KPP w Lesku. - Namawiamy rodziców, aby szykując wyprawkę do szkoły, pa-

mięta o elementach odblaskowych. Plecak, kurtka czy odblaskowa opaska na rękę sprawiają, że dziecko jest lepiej widoczne w świetle reflektorów, a przez to bezpieczniejsze. Dla najmłodszych uczestników policyjnych szkoleń przygotowaliśmy takie odblaski. Apelujemy do rodziców, by nie wyładowały w szufladach biurek, lecz były noszone przez dzieci.

Być może te działania przyczyniły się do tego, że w Bieszczadach w pierwszych dniach nauki nie doszło do zdarzeń, których ofiarami byłoby dzieci i młodzież.

h. t.



KPP Ustrzyki Dolne

Turnus uśmiechu po raz drugi

Podobnie jak w ubiegłym roku, tak i podczas tegorocznych wakacji 45 dzieci z gminy Ustrzyki Dolne uczestniczyło w dwutygodniowym turnusie wypoczynkowym w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym „Regle” w Wiśle. Ich pobyt został zorganizowany i w całości sfinansowany przez Fundację ING Dzieciom Banku Śląskiego.



Pomysłodawcą wyjazdu był przewodniczący Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych Rady Miasta w Ustrzykach Dolnych Zdzisław Rudziński, który nawiązał kontakt z dyrektorką Biura Fundacji Barbarą Śpiewak-Wielogórką i zabiegał o to, by dzieci z ustrzyckiej gminy mogły ponownie skorzystać z „Turnusu uśmiechu”, organizowanego przez Fundację ING Dzieciom Banku Śląskiego.

Po powrocie uczestnicy kolonii bardzo chwalili warunki bytowe ośrodka, wyżywienie i program. W ośrodku czekały na nich pokoje o wysokim standardzie, świetlica, piękna stołówka oraz grota solna.

Czas spędzony w Wiśle obfitował w wiele niezwykłych atrakcji. Każdy dzień wypełniony był po brzegi ciekawymi zajęciami

tak, że żadne dziecko nie mogło się nudzić. Podczas wycieczek pieszych i wyjazdowych bieszczadzkie dzieci poznawały piękno i walory turystyczne Beskidu Śląskiego, zapoznawały się z jego historią, tradycjami i zwyczajami. Cały dzień spędziły w Westernowym Parku Rozrywki „Twinpigs” w Żorach, zwiedziły Trójwies Beskidzką, a w „Chacie Chlebowej” własnoręcznie wypiekały podpłomyki, korzystały z basenu w Skoczowie, a w słoneczne dni plażowały nad Wisłą.

Koloniści bardzo dużo chodzili po górach, dokładnie poznali Wisłę, jej zabytki i najciekawsze miejsca, zwłaszcza te związane z mistrzem narciarskim Adamem Małyszem. W wiślańskim amfiteatrze dzieci miały także okazję obejrzeć koncert rockowy zespołu

„A dlaczego nie”. Podczas pobytu w ośrodku organizowano ciekawe zajęcia: dyskoteki, wieczory karaoke, gry i zabawy oraz ogniska z pieczeniem kiełbasy.

W ciągu dwóch dni dzieci nauczyły się tańczyć poloneza, który podczas pożegnania spotkania zaprezentowały personelowi ośrodka w podziękowaniu za przemiłą obsługę. Każdemu uczestnikowi kolonii i całej kadry było trudno pożegnać się z niezwykle gościnnym Beskidem Śląskim, z Wisłą, a także ze sobą nawzajem i nowymi przyjaciółmi z wakacji.

Kierowniczką kolonii po raz drugi była Halina Armata, a kadre pedagogiczną stanowili: Małgorzata Socha, Agnieszka Budzyk, Elżbieta Andruch i Andrzej Rybski. Z. R.

Z inkubatorem do Szwajcarii

Na wiosnę przyszłego roku 40 uczniów z olszanieckiej gminy pojedzie do Szwajcarii. Największe szanse wyjazdu mają ci uczniowie, którzy są najbardziej zainteresowani działalnością samorządową.



Projekt „Inkubator aktywnych obywateli – szwajcarskie standardy w polskich realiach” został złożony przez gminę Olszanica do Funduszu Study Tour w ramach programu Alpejsko-Karpacki Most Współpracy, koordynowanego przez Stowarzyszenie Euroregion Karpacki – Polska. Pozytywnie przeszedł ocenę formalną i merytoryczną, dzięki czemu uzyskał dofinansowanie w wysokości prawie 100 tysięcy złotych.

Bardzo zależało nam na tym projekcie, ponieważ stworzy on części naszej młodzieży szansę

na poznanie Szwajcarii, jej kultury oraz standardów szwajcarskiej demokracji – mówi olszaniecki wójt Krzysztof Zapala. – Jest on kontynuacją wcześniej zrealizowanego projektu dotyczącego funkcjonowania samorządu szkolnego i gminnego. Mam nadzieję, że dzięki temu uda nam się wykreować liderów, którzy za jakiś czas będą kierować samorządem naszej gminy.

Do Szwajcarii pojedzie nieodpłatnie grupa ok. 40 uczniów z Zespołów Szkół Publicznych w Olszanie i Uhercach Mineralnych.

Ich wyjazd zaplanowany jest na kwiecień 2014 r.

- Chcielibyśmy, żeby pojechali przede wszystkim uczniowie najbardziej zaangażowani w realizację poprzedniego projektu „samorządowego”, mający dobre wyniki w nauce – dodaje wójt. – Szczegółowe kryteria ich wyłaniania zostaną opracowane.

Wyjazd do Szwajcarii potrwa 4-5 dni. Celem będą północno-wschodnie kantony (Appenzell Auserroden i Appenzell Innerroden). Tam uczniowie z olszanieckiej gminy spotkają się ze swoimi rówieśnikami oraz z przedstawicielami samorządów lokalnych. Jeżeli szczęście im dopisze, to jako obserwatorzy wezmą udział w zgromadzeniu ludowym, które jest najstarszą formą demokracji bezpośredniej.

- Ów projekt jest konsekwencją naszego pobytu w Szwajcarii w ramach wyjazdu studyjnego, zorganizowanego przez Lokalną Grupę Działania „Zielone Bieszczady”, i nawiązanych wówczas kontaktów – dodaje Krzysztof Zapala. – Pod względem merytorycznym projekt ten przygotowała prezeska LGD „Zielone Bieszczady” Iwona Woch.

h. t.

Piknik z kulturą i naturą

Zielono nam! Pod tym hasłem przy pięknej, słonecznej pogodzie 8 września Szkoła Podstawowa w Wojtkowej zorganizowała dla środowiska lokalnego Piknik Ekologiczny. Piknik odbył się w ramach projektu „Bliskie spotkania z Naturą”, który jest laureatem 5. edycji konkursu grantowego programu „Po stronie natury” – realizowanego przez Fundację Nasza Ziemia, Żywiec Zdrój S.A. oraz Lasy Państwowe.



Piknik rozpoczął się prelekcjami na temat zachowań proekologicznych wygłoszonymi przez burmistrza Henryka Sultę i inż. Kazimierza Suchego z Nadleśnictwa Bircza. Potem uczniowie wystąpili w interesującym przedstawieniu „Ekologiczny kot w butach”, które zostało przygotowane pod kierunkiem J. Piekarskiej-Włodarczyk i A. Januszcza. Wszystkich zachwyciły zarówno gra małych aktorów, jak i piękna scenografia oraz barwne stroje.

Po uczniach zaprezentował się zespół wokalny nauczycieli z zaprzyjaźnionej szkoły w Tierszwie w Ukrainie. Wielki aplauz publiczności wywołał występ zespołu garnizonowego 5 Batalionu Strzelców Podhalańskich z Przemyśla.



W trakcie pikniku odbyły się konkursy z nagrodami dla dzieci i dorosłych, który prowadził nauczyciel przyrody M. Kaleta. Wiele emocji wzbudziła loteria fantowa (główna nagroda – weekendowy pobyt dla 2 osób w Ośrodku Myśliwskim w Trójcy), z której dochód przeznaczony został na zakup sprzętu sportowego do szkoły.

Wszyscy uczestnicy pikniku mogli skosztować gorących przekąsek, przygotowanych przez personel szkoły, i pysznego ciasta, upieczonego przez rodziców. Wielkim powodzeniem u dzieci cieszyły się ściana wspinaczkowa, trampolina i dmuchana jeździadnia.

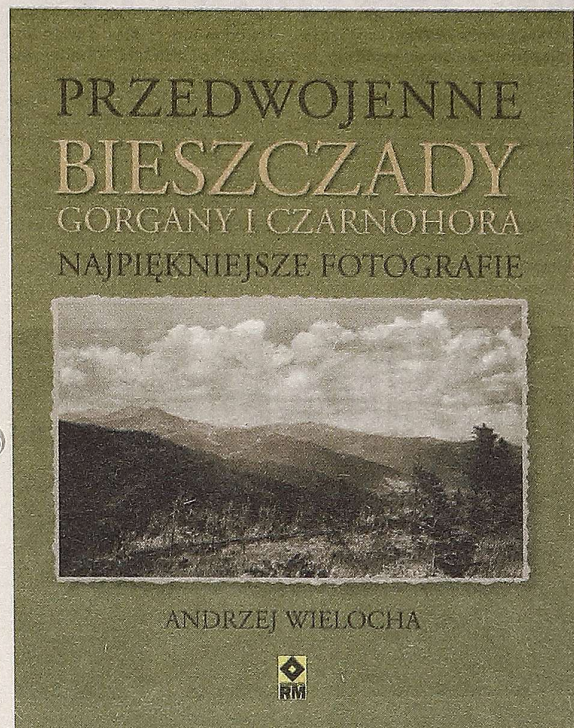
Na zakończenie pikniku Rada Rodziców zorganizowała zabawę taneczną, na której grał zespół „Nasz System”.

M. R.

Sponsorzy pikniku: Krzysztof Gąsior – starosta bieszczadzki, Piotr Korczak – prezes Ośrodka Wypoczynkowego „Arlamów”, Zbigniew Kopczak – nadleśniczy Nadleśnictwa w Birczy, Kazimierz Matwiej – dyrektor Zespołu Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych, Roman Jurek – nadleśniczy Nadleśnictwa w Ustrzykach Dolnych, Mariusz Niżnik – prezes Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego, Wojciech Szott – dyrektor Ustrzyckiego Domu Kultury, płk Zbigniew Kucharski i mjr Robert Śniezek – 21 Brygada Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie, por. Krzysztof Kowalski, sierż. Grzegorz Mroszczyk – Ośrodek Szkolenia Górskiego w Trzciańcu, Jan Kruk – sołtys Wojtkowej, Stanisław Solarz – prezes OSP w Wojtkowej, radny Marceł Kuca, leśniczy Stanisław Kaczmarek, Bogusława Czaja – Biblioteka Wiejska w Wojtkowej, Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji, kierownictwo sklepu Delikatesy „Centrum”, Robert Kamiński – sklep „Moda”, Bronisław Płes – restauracja „Orlik”, Jan Szczesny – firma „Pex-Jan”, Teresa Wójtowicz – hurtownia „Miewoj”, Danuta Białkowska – hurtownia „Danmir”, Tomasz Szukalski – firma „Extrim Team Bieszczady”, Aneta Szymko-Cieć – firma „Jawa” w Solinie, Zofia i Michał Kulikowie, Halina Sultu, Ireneusz Lubiński, Grażyna Stój oraz rodzice uczniów uczęszczających do szkoły w Wojtkowej: Anna i Zbyszek Wolniwiczowie, Katarzyna i Tomasz Łascy, Marzena Madej, Magdalena Mazur, Elżbieta Krupińska, Edyta Ingielewicz, Stanisława Wojtuń, Katarzyna Krupińska, Lidia Olchow, Joanna Januszcza, Ewelina Toporowska, Barbara Gudałewicz, Agnieszka Ryznar, Monika Podkalicka, Joanna Mazur, Ewa Dul, Bożena Podolak, Izabela Kulik, Iwona Bieniasz, Władysław Psonak, Zbigniew Kruk, Edward Sieczkowski, Bożena Markowicz.

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Album o trzech siostrach



„Przedwojenne Bieszczady, Gorgany i Czarnohora. Najpiękniejsze fotografie” - to jeszcze ciepły album, jaki ukazał się na rynku wydawniczym. Przedstawia archiwalne fotografie Karpat Wschodnich, które znajdowały się w granicach przedwojennej Polski. Na początku lat 90. Jerzy Janicki w wywiadzie, udzielonym „Gazecie Bieszczadzkiej”, stwierdził, że przed wojną Polska miała trzy siostry. Dwie kochane - Gorgany i Czarnohorę - i trzecią sierotkę - Bieszczady. I o tych trzech siostrach jest wspomniana publikacja. Przez lata to właśnie Gorgany i Czarnohora stanowiły centrum zainteresowania etnografów, naukowców, turystów. To tam kon-

centrował się ruch turystyczny i turystyczne inwestycje. Stąd też spora ilość fotografii z tamtych gór. Mimo tego okazuje się, że Bieszczady również nie były pomijane w fotografii.

Karpaty Wschodnie, dziś leżące głównie na terytorium Ukrainy i Rumunii, w niewielkim tylko stopniu przynależą do Polski. Jednak przez lata ich związek z polską kulturą nie budził wątpliwości. Rozsławili je Oskar Kolberg, stworzył wokół nich literacką legendę Stanisław Vincenz. Przez lata praktycznie niedostępne dla turystów z Polski, od dwóch dekad zyskują ponownie na popularności.

Ów album to swoista próba czytania fotografii. Czytania, a nie

oglądania. Każda z fotografii to ciekawa opowieść. Trzeba tylko odrobiny wysiłku, aby poznać alfabet, jakim je napisano. Obszerne podpisówki pod fotografiami pomagają zrozumieć, dostrzec ich szczegóły i osadzić je w kontekście historycznym i kulturowym.

Album tworzy zbiór przedwojennych fotografii Karpat Wschodnich, znajdujących się w granicach II Rzeczypospolitej. Wśród nich czytelnicy mogą zobaczyć charakterystyczne letnie i zimowe krajobrazy regionu, m.in. Bieszczady, Gorgany, Czarnohorę, Beskid Huculski. Autor w interesujący sposób opisuje także etnografię Karpat Wschodnich - życie codzienne Łemków, Bojków, Huculów (stroje, zajęcia ze szczególnym uwzględnieniem pasterstwa, muzykę i taniec, zwyczaje, wyroby sztuki ludowej, architekturę drewnianą sakralną i świecką).

Zamieszczone fotografie wiodą nas po pachnących ziołami cyrankach i smaganych wiatrami połoninach, po grzbietach i dolinach, po gwarnych wioskach zagubionych wśród gór, przysiółkach i leśnych ostępach.

Zapraszając do lektury książki, jej autor Andrzej Wielocho pisze: „Powędrujemy razem przez rwące potoki, woryninowe przełazy, do zacisznych i gościnnych schronisk, przytulonych do górskich stoków. I może, gdy będziemy sobie tak niespiesznie iść, zarzy nagle pasący się koń lub zaplącze trembita wśród wieczornych mgieł schodzących w dolinę Czeremoszu. I jeśli poczujesz wtedy jakiś dziwny skurcz w gardle i odezwie się w Twoim sercu żal za tym światem, który już tylko istnieje w starej fotografii, będę szczęśliwy, że udało mi się choć na chwilę go ożywić i choć trochę go ocalić”.

/El/

A. Wielocho, Przedwojenne Bieszczady, Gorgany i Czarnohora. Najpiękniejsze fotografie, Wydawnictwo RM, Warszawa 2013

Stanisława Roztocka
Uherce Mineralne

Kolory jesieni

Kocham jesienne barwy drzew,
las, który płonie czerwienią.
Liście są złote, inne jak miedź,
niektóre się jeszcze zielenią.

Weż kilka kasztanów na szczęście,
koszyczki dla dzieci z nich zrobisz.
Gałązką jarzębinową
pięknie swój pokój ozdobisz

Jesienią bywają dni chłodne
i deszcz, co za żołnierz ci kapie.
Więc strzeż się przemoczyć obuwie,
bo katar paskudny cię złapie.

Gdy słońce znów wyjdzie zza lasu,
świat pięknie barwami się mieni.
Jak kilim wzorzysty na wzgórzu
ułożył się w miejsce zieleni.

(z tomu „Bieszczadzkie wierszowanie”)



Ryc. Z. Zamołojko

Leskie czytanie Fredry

Już po raz drugi w Polsce odbyło się czytanie dzieł polskich autorów. Akcja ta, zainicjowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Bronisława Komorowskiego, swym zasięgiem objęła wiele miejsc w Polsce. Także Lesko.



Fot. J. Krawczyk

Tym razem sięgnięto po twórczość bardzo bliskiego Bieszczadom Aleksandra Fredry. Wielki komediopisarz przetrwał zawieruchy historyczne i polityczne. Wciąż jest czytany przez wielu i grany na teatralnych scenach, nie tylko w Polsce. Dzieła Aleksandra Fredry są ponadczasowe. Wciąż śmieją, bawią, a przede wszystkim uczą.

Do pięknej akcji włączyła się również Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lesku. Podczas spotkania uczestnicy szczególnie akcentowali związki Aleksandra Fredry i jego rodziny z naszym terenem, wszak był on w Lesku, w Hoczwi i w Cisnej. Czytano „Kamień nad Liskiem”, czyli fredrowską wersję powstania kamienia leskiego. Według Fredry jest to zaklęta w kamień, wyzwolona dusza rozbójnika, którego od potępienia uratowała córka pana na leskim zamku - piękna Olga. Ona sama jako niewinna gwiazdka oświeca ten kamień każdej nocy. Czytano także fragmenty pamiętnika „Trzy po trzy”, zawierającego szczegóły z podróży Fredry po Bieszczadach. Były wśród nich zabawne sytuacje i anegdota z polowań.

Dzisiaj, po ponad 150 latach od ich napisania, wciąż można się śmiać nad sceną dyktowania listu przez Cześnika Dyndalskiemu, a rozmowy prowadzone przez pannę Klarę i Anielę są podobne i wśród obecnej młodzieży. Te wesołe fragmenty komedii zostały pięknie przedstawione przez uczestniczkę spotkania, wywołując wiele śmiechu.

W twórczości A. Fredry są także niezwykle wesołe i mądre bajki dla dzieci (i nie tylko). Wszyscy z nas wychowali się na jego wierszach „Małpa w kapieli” czy „Paweł i Gawel”. Przesłanie płynące z tych bajek jest ciągle aktualne.

I choć nie było wśród uczestników spotkania w bibliotece zawodowych aktorów, którzy profesjonalnie czytaliby utwory Fredry, to jednak panie stanęły na wysokości zadania. W czytane teksty wkładały wiele serca, a atmosferę tego wieczoru podkreśliły pięknymi strojami.

Spotkanie uzupełniły makietę Leszka Rejmańskiego przedstawiające nieistniejące już budynki związane z Fredrami, czyli dworek Jacka Fredry - ojca komediopisarza oraz zajazd w Hoczwi, w którym również bywali Fredrowie.

B. P.

Harasymada - wspomnienie piewcy lasów i gór

Miłośnicy poezji Jerzego Harasymowicza po raz piąty spotkali się na Harasymiadzie - cyklicznej imprezie organizowanej w Komańczy. Uczestnicy, wędrując śladami poety, złożyli kwiaty przy jego pomniku na Przełęczy Wyżnej i pod tablicą pamiątkową w Mikowie, gdzie poeta spędził swoje ostatnie wakacje jako gość Nadleśnictwa Komańcza.



Fot. E. Marszałek

W piątek 6 września o poezji Jerzego Harasymowicza dyskutowali znawcy literatury. Wieczorem z kilkugodzinnym koncertem poezji śpiewanej wystąpiły m.in. grupa „Dom o Zielonych Progach” i Lubelska Federacja Bardów. Były także występy harcerzy i słynnego „Makino” Aleksandra Łódzia-Kobylińskiego - krakowskiego barda i zarazem przyjaciela Harasymowicza. W uroczystościach uczestniczyła też żona poety Maria Harasymowicz.

Na widowni wśród słuchaczy zasiadło wielu bieszczadzskich

leśników. Trudno się temu dziwić, bo autor „Wierszy z połonin” był również leśnikiem, absolwentem Gimnazjum Leśnego w Limanowej, a następnie Technikum Leśnego w Ojcowie. Stąd pewnie tak wiele leśnych motywów w jego twórczości.

Mieszkał w Krakowie, ale swój dom widział w górach, do których chętnie powracał, i w lesie, który był dlań natchnieniem o każdej porze roku. Przy turystycznych ogniskach można od lat usłyszeć piosenkę napisaną do słów Harasymowicza „W lesie listopado-

wym”, której refren brzmi:

*„Wokół góry góry i góry
I całe moje życie w górach
Ileż pięknej drożdzy leśne śpiewają
Niż śpiewak płatny na chórach...
Wokół lasy lasy i wiatr*

*I całe życie w wiatru świątach
Wszystkich których kocham wita was
Modrzewia ikona złocista.”*

Dzięki takim wierszom stał się sztandarowym poetą przynajmniej dwóch pokoleń ludzi gór. Jednym z jego bieszczadzskich śladów jest obelisk odsłonięty w 2009 r. przed osadą leśną w Mikowie. Na mosiężnej tablicy, ufundowanej przez leśników, wyryto poetycki testament Harasymowicza:

*„Kiedy jak buki na mróz serce mi pęknie
połóżcie mnie na wóz z widokiem
na Bieszczady
na wielki pożar gór na wielką
jesień
którą sam roznieciłem pisaniem...”*

Jerzy Harasymowicz zmarł w 1999 r. w Krakowie. Jego prochy zostały rozsypane nad Bieszczadami. Imię Harasymowicza nosi biblioteka w Komańczy.

Organizatorem piątej Harasymiad był gmina Komańcza przy udziale Nadleśnictwa Komańcza.

Edward Marszałek

- rzecznik RDLP w Krośnie

ŚWIĘTOWALI W HALI

Tegoroczne dożynki odbyły się w hali sportowo-widowiskowej w Ustrzykach Dolnych. Dlaczego w Ustrzykach, a nie w którejś z wiosek? Taka była decyzja sołtysów. Dlaczego w hali sportowej, a nie - jak to bywało najczęściej - w „Parku pod Dębami”? Odpowiedź na to pytanie wszyscy uzyskali pół godziny po rozpoczęciu dożynek, kiedy zaczęło padać.



Fot. A. Górski

Po mszy świętej, podczas której w kościele Najświętszej Marii Panny Królowej Polski dziękowano Panu Bogu za tegoroczne zbiory i modlono się w intencji rolników i ich rodzin, wszyscy uczestnicy dożynek przeszli do hali.

Barwny korowód otwierała Miejska Orkiestra Dęta pod kierownictwem Stanisława Kucaby. Za nią przedstawiciele Krościen-

ka, Hoszowczyka, Bandrowa Narodowego, Ropienki, Łobozewa, Wojtkówki, Łodyny, Brelikowa, Hoszowa, Nowosielec Kozickich, Równi i Moczar nieśli dożynkowe wieńce, a gospodynie w Jałowego – dożynkowe kosze.

Wartościowe nagrody rzeczowe za najładniejsze wieńce dożynkowe ufundowała Lokalna Grupa Rybacka Starzawa. Pierwsze

miejsce przyznano wieńcowi z Krościenka. Wieniec z Ropienki w oczach jurorów zasłużył na drugą nagrodę. Trzecią przyznano wieńcowi z Łodyny. Ale także wszystkie pozostałe wieńce zostały nagrodzone, bo wszystkie były pomysłowe i wymagały sporego nakładu pracy.

Choć dożynki odbywały w mieście, ich głównym organizatorem było sołectwo Bandrów Narodowy. Bandrowianką była starościna dożynek Wiesława Cioć, którą wspierał starosta Stanisław Semczak - sołtys Równi. Bandrowianie przygotowali także główny stół dla dożynkowych gości. Ale jadło regionalne i wypieki oferowały również członkinie Kół Gospodyń Wiejskich z Brelikowa-Leszczawatego, Hoszowczyka, Ropienki, Równi, Jałowego, Krościenka oraz Dom Pomocy Społecznej w Moczarach.

Na scenie wystąpiły zespoły folklorystyczne „Zamłynianki” z Jałowego, Ropieńczyk z Ropienki, „Żukowanie” spod Żukowa, „Bieszczadzki Dom” z Bandrowa Narodowego, „Wiarczanki” z Wojtkówki, a także „Echo Ustrzyk” z ustrzyckiego Klubu Seniora, zespół śpiewaczy „Otwarte Serca” z Domu Pomocy Społecznej w Moczarach oraz zespoły instrumentalno-wokalne „Berdo” z Ustrzyckiego Domu Kultury i „Nasz System”.

- Dożynki to najważniejsze święto dla rolników z naszej gminy - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja. - Szkoda, że nie wszystkie sołectwa tak do tego podchodzą. Rolnicy z ustrzyckiej gminy

wiedzą, że ze względu na słabe gleby i krótki okres wegetacyjny nie mają większych szans na konkurencję z innymi regionami w uprawach zbóż, roślin okopowych, warzyw, kwiatów itd. ani też w sadownictwie. Dlatego większość gospodarstw zdecydowała się na specjalizację w hodowli owiec, kóz i bydła mięsnego i mlecznego.

Podczas dożynek przez Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Ustrzykach Dolnych wyróżnieni zostali ci rolnicy, którzy prowadzą gospodarstwa, specjalizujące się w hodowli: Jan Stoch (bydło mięsne rasy „Limousine”), Jolanta Victorini-Lazor (bydło mięsne rasy „Limousine”), Artur Woźny (bydło

Z kolei spore ilości mleka - co potwierdził prezes sanockiej OSM - odstawiają gospodarze z Hoszowczyka (to nie przypadek, że tu organizuje się Święto Mleka), Hoszowa, Równi, Bandrowa Narodowego, Łodyny, a także Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Nowe Życie” z Krościenka.

Burmistrz Henryk Sułaja podziękował rolnikom za ich codzienny trud, wyraził też uznanie tym mieszkańcom wsi, którzy znajdują czas na działalność społeczną i udzielają się w Kołach Gospodyń Wiejskich, jednostkach Ochotniczej Straży Pożarnej, zespołach folklorystycznych czy organizacjach pozarządowych.



Fot. A. Górski

mięsne rasy „Piemontese”), Antoni Piotrowski (owce rasy „Polska owca górska”), Władysław Tyłka (owce rasy „Czarnogłówka”) i „Polska owca górska”), Tadeusz Iwanik (owce rasy „Czarnogłówka”), Jan Jeziorski (owce rasy „Czarnogłówka”) i Grzegorz Paszkowski (owce rasy „Olkuska”).

Szczególnie ciepłe słowa skierował do 27 sołtysów i sołtysów za ich bardzo dobrą współpracę z gminnym samorządem. Wszyscy sołtysi z ustrzyckiej gminy za aktywność społeczną i pracę na rzecz swoich środowisk otrzymali okolicznościowe statuetki.

H. T.

IV Festiwal Kultur w gminie Baligród

Z Chełmem i leśnikami

Festiwal Kultur chyba na stałe wpisał się w kalendarz imprez kulturalnych organizowanych w baligrodzkiej gminie. Tegoroczny odbył się w Nowosiółkach i trwał dwa dni.



Przedsięwzięcie zorganizowano 7-8 września w ramach projektu „Inwestycje i turystyka – szansą na dynamiczny rozwój gmin z województwa Polski Wschodniej”. Jest on realizowany przez gminę Baligród w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej we współpracy z czterema innymi gminami.

I właśnie jedna z tych gmin partnerskich - Chełm - prezentowała się w pierwszym dniu festiwalu. Był koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Uherzacy”, występ kabaretu „Dunia” i kapeli „Katarzyna” oraz recital Agnieszki Kotek - laureatki Festiwalu Polskiej Piosenki o Miłości. Gmina Chełm nie tylko przedstawiła swoją ofertę kulturalną, ale przygotowała dla mieszkańców baligrodzkiej gminy i odwiedzających ją turystów swoje potrawy regionalne i produkty rękodzielnicze. Na zakończenie dnia odbył koncert zespołu „Verdis”, a po nim zabawa taneczna z zespołem „Jabadu”.

W drugim dniu głównie odbywały się konkursy i zabawy dla dzieci, młodzieży oraz rodzin, które przygotowali i prowadzili pracownicy Nadleśnictwa Baligród. Był też program „Barwny świat” z grami i animacjami dla najmłodszych uczestników festiwalu. W wieczornym finale dwudniowej imprezy znalazły się jeszcze występy zespołu „Amigo” i zabawa taneczna pod gwiazdami.

U. P.-P.

m. c.



Fot. A. Górski

Z przyśpiewkami i kabaretem

W tym roku dożynki w gminie Czarna zorganizowało sołectwo Żłobek. Uroczystości, które odbyły się 7 września, stanowiły uwiecznienie ciężkiej pracy rolników z całej gminy i podziękowanie za zebrane plony.



Jak co roku dożynki rozpoczęła dziękczynna Msza Święta. Po jej zakończeniu mieszkańcy Żłobka i ich goście przemarszerowali w kolorowym korowodzie na plac przy świetlicy wiejskiej w Żłobku.

Przed świetlicą zaprezentowane zostały wieńce dożynkowe, przygotowane przez sołectwa Michniowiec, Polana, Czarna Górna, Czarna Dolna i Żłobek. W tym roku zryzygnowano z konkursu na najpiękniejszy wieniec, gdyż trudno jest wybrać najpiękniejszy, wiedząc, ile pracy twórcy włożyli w ich przygotowanie. Tym razem więc za wieńce dożynkowe wszystkie sołectwa otrzymały

jednakowe nagrody.

Starostowie tegorocznych dożynek Genowefa Nózka i Stanisław Nózka przekazali na ręce wójta upieczony z tegorocznych zbóż bochen chleba, który został podzielony między wszystkich uczestników uroczystości. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: wójt gminy Marcin Rogacki, starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior i kierownik Bieszczadzkiego Biura Powiatowego ARIMR w Ustrzykach Dolnych Józef Kołodziej. Podziękowali oni rolnikom za trud włożony w pracę na gospodarstwach i przypomnieli, jak wielkie

znaczenie dla całej społeczności ma praca na roli.

Następnie przyszedł czas na część artystyczną, w której wystąpiły zespoły „Babiniec”, „Żukowanie” i „Echo Bieszczad”, dzieci ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Czarnej oraz kabaret z Czarnej Dolnej. W czasie występów można było usłyszeć tradycyjne dożynkowe przyśpiewki, a także skecz kabaretowy, który w groteskowy sposób przedstawił różne bolączki gminy i powiatu.

Tradycyjnie podczas dożynek rozstrzygnięto konkurs „Mieszkajmy pięknie”. Nagrody za aranżację balkonów i tarasów otrzymały Anna Mikrut z Czarnej Górnjej i Bożena Sokalska z Lipia. Danutę Załawę z Michniowca, Halinę Orluk z Rabego, Janinę Dryję z Michniowca, Danutę Toporowską z Rabego i Jadwigę Krakowską z Czarnej Górnjej nagrodzono za najciekawsze detale architektoniczne na podwórku. Zofia Banach z Michniowca, Maria Gałek z Lipia, Irena Ścibor z Polany, Grażyna Borzęcka z Polany, Józefa Mikrut z Polany, Czesława Nózka z Rabego, Genowefa Nózka ze Żłobka i Zofia Nózka ze Żłobka zostały laureatkami konkursu za najciekawsze kompozycje roślin w ogródku.

Na zakończenie dożynek odbyła się - jak zwykle - zabawa taneczna, na której do tańca przygrywał zespół „Alltracks”. Goście bawili się do białego rana.

CO PRZYNIOSŁA REWOLUCJA ŚMIECIOWA?

c.d. ze s. 1

Zasadniczą część infrastruktury RGO Południowo-Wschodniego stanowi stacja segregacji odpadów w Ustrzykach Dolnych i wysypisko w Średnim Wielkim (gmina Zagórz). „Bieszczadzki” RGO nie spełnia wszystkich kryteriów, jakie zostały przyjęte dla regionalnych instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych (RIPOK) i dlatego uznawany jest za tzw. instalację zastępczą. Jego podstawowym mankamentem jest brak urządzeń do zagospodarowania odpadów energetycznych i odpadów biodegradowalnych. Powoduje to konieczność ich wywożenia poza Bieszczady, co odbija się na kosztach zagospodarowania odpadów.

Zgodnie z ustawą jeszcze przed 1 lipca wszystkie gminy miały przeprowadzić przetargi w celu wyłonienia firm, które na ich terenie zajmą się odbiorem i transportem odpadów. Dużo kontrowersji wzbudził zakaz powierzania tych zadań gminnym zakładom komunalnym bez przeprowadzania przetargów.

Wszystkie bieszczadzkie gminy przeprowadziły przetargi, choć nie we wszystkich były one skuteczne. Jednak bez względu na efekty przetargów po 1 lipca wszystkie śmieci, wyprodukowane na terenie RGO Południowo-Wschodniego, powinny trafić do ustrzyckiej stacji segregacji odpadów.

- Wszystkie odpady zmieszane i częściowo z selektywnej zbiórki z terenu naszego RGO SA przywożone do sortowni odpadów w Ustrzykach Dolnych - informuje prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Ustrzykach Dolnych Marian Stebnicki. - W części gmin (Ustrzyki Dolne, Lutowiska, Tyrawa Wołoska) przetargi na odbiór i zagospodarowanie odpadów wygrała nasza firma. Część umów mamy podpisanych z przedsiębiorstwami, które wygrały przetargi na zbieranie i zagospodarowanie odpadów w gminach (Baligród, Olszanica). W przypadku Leska, Czarnej, Cisnej i Soliny mamy zawarte umowy na zagospodarowanie odpadów z gminami.

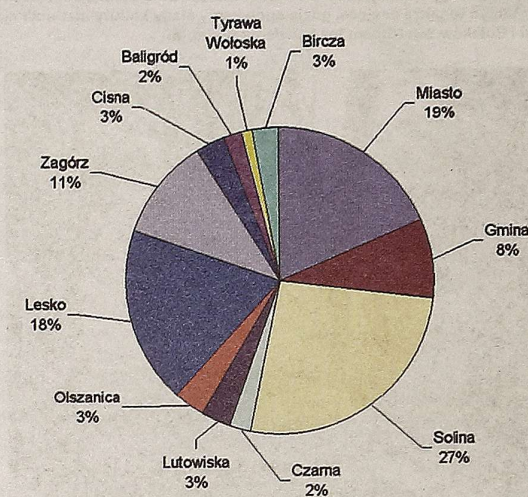
Obecnie w gminie Ustrzyki Dolne w wyniku rozstrzygniętego przetargu za zbieranie i zagospodarowanie odpadów odpowiada Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej w Ustrzykach Dolnych. W gminie

Tyrawa Wołoska zadania te wykonuje także ustrzyckie MPGK. Gminę Lutowską również obsługuje MPGK Ustrzyki Dolne, posługując się podwykonawcą, którym jest Zakład Gospodarki Komunalnej w Lutowskach.

Gmina Czarna, mimo przeprowadzenia kilku przetargów, nie wyłoniła wykonawcy. - Papierkowo mamy wszystko dopięte tak, jak trzeba, oprócz rozstrzygnięcia przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów. Ogłaszając kolejne przetargi, nie zmienialiśmy warunków zasadniczych. Uważamy, że jeżeli cena wzrasta, to dla mieszkańców warunki nie powinny się pogorszyć - wyjaśnia kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Czarnej Aleksander Hermanowicz. - Obecnie sami wozimy odpady do Ustrzyk własnym transportem. W zasadzie spełniamy nałożone przez ustawę kryteria: wagę mamy zamówioną, umowę z warsztatem samochodowym mamy podpisaną, mycie pojazdów mamy załatwione, przymierzamy się do wyposażenia pojazdów w GPS-y.

Identycznie jak w Czarnej wygląda sytuacja w Birczy. Gmina Bircza także przeprowadziła nakazane ustawą przetargi, lecz nie wyłoniła w ich wyniku wykonawcy. Zbiórka i zagospodarowanie odpadów zajmuje się tam Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Birczy.

W gminie Solina przetargi też nie dały rezultatu... - W połowie czerwca przeprowadziliśmy przetarg na odbiór i zagospodarowanie śmieci. Do pierwszego przetargu nie zgłosiła się żadna firma. Do drugiego przetargu, który był pod koniec czerwca, zgłosiła się jedna firma. Musieliśmy go także unieważnić, bo jej oferta była wyższa od sumy, jaką mieliśmy zapisaną na ten cel w budżecie - mówi soliński wójt Zbigniew Sawiński. - W tej sytuacji gmina musiała podjąć się wywożenia śmieci we własnym zakresie. Ich zagospodarowanie zlecono MPGK w Ustrzykach Dolnych. Osoby prawne i osoby fizyczne, prowadzące działalność gospodarczą, mają podpisane osobne umowy na odbiór i zagospodarowanie odpadów z MPGK Ustrzyki Dolne, które ma koncesję na terenie naszej gminy. Z pierwszych analiz wynika, że cena śmieci w przypadku zlecenia usługi na



Ilości odpadów dostarczane przez bieszczadzkie gminy do stacji segregacji w Ustrzykach Dolnych (lipiec 2013)

zewnątrz wzrosłaby o ponad 40%.

W gminie Lesko zbiórką i transportem odpadów do stacji segregacji zajmuje się Leskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. W Olszanie w wyniku przetargu zbiórkę i zagospodarowanie odpadów przejęła firma „Transprzet” z Sanoka. Z kolei w Baligródzie przetarg na te usługi wygrał Zakład Usług Technicznych z Zagórza. Firma ta jest generalnym wykonawcą tych zadań także na terenie gminy Zagórz. Ustrzyckie MPGK natomiast jest tam podwykonawcą i odbiera odpady selektywnie zebrane z posesji i z punktów selektywnej zbiórki odpadów, wyposażonych w pojemniki typu „igloo”. Ustrzyckie MPGK odbiera także worki z selektywnej zbiórki odpadów w Cisnej i Solinie.

Obawiano się, że kiedy stawki za śmieci będą uzależnione jedynie od liczby osób i nie będzie ograniczeń ilościowych, to ilość odbieranych odpadów gwałtownie wzrośnie.

- W lecie tego roku ilość przywożonych do naszej sortowni odpadów w porównaniu z ubiegłym rokiem rzeczywiście wyraźnie wzrosła - mówi kierowniczka ustrzyckiej stacji segregacji odpadów Agata Bartosik. - Jednak wynika to przede wszystkim z tego, iż zwiększyła

się liczba gmin, z których śmieci do nas trafiają. Jeśli porówna się tegoroczne i ubiegłoroczne ilości odpadów z tych gmin, które już wcześniej korzystały z naszej stacji segregacji śmieci, to wzrosły one nieznacznie.

W lipcu do ustrzyckiej stacji segregacji trafiło prawie tysiąc ton odpadów. Najwięcej śmieci przywieziono z gmin ustrzyckiej i solińskiej - po 27%. Gmina Lesko dostarczyła 11%, a Zagórz - 8%. Z pozostałych gmin pochodziły niewielkie ilości śmieci: Bircza, Cisna, Lutowiska i Olszanica po 3%, Czarna i Baligród - po 2%, a Tyrawa Wołoska - 1%.

Wzrost ilości trafiających do stacji odpadów (lipiec 2012 r. - 648 ton, lipiec 2013 r. - 991 ton) pociągnął za sobą konieczność wydłużenia czasu pracy. Obecnie stacja segregacji pracuje na dwie zmiany.

- Od czasu wejścia nowych zasad zagospodarowania odpadów wzrosła też ilość surowców wtórnych. Mieszkańcy po prostu lepiej sortują odpady - dodaje Agata Bartosik. - Myślę, że wynika to w dużej mierze z różnicy stawek opłat za odpady segregowane i niesegregowane.

Wzrost ilości odzyskiwanych z odpadów surowców wtórnych nie wpłynął jednak na ekonomikę stacji segregacji odpadów. Zwiększona podaż surowców wtórnych sprawiła, że ich ceny spadły. Szkło bezbarwne, które kosztowało w 2012 r. 175 złotych za 1 tonę, obecnie kosztuje 115 złotych. Cena szkła kolorowego spadła w tym czasie ze 100 złotych za 1 tonę do 450 złotych. Żelazo żelazny w 2012 r. sprzedawało się po 700 złotych za 1 tonę, obecnie idzie po 450 złotych. Za 1 tonę przezroczystych butelek plastikowych, tzw. petów, rok temu płacono 2800 złotych, teraz 1200 złotych. Pety kolorowe przed rokiem szły po 2200 złotych za tonę, a teraz kosztują 1000 złotych.

Na koszty zagospodarowania odpadów ujemnie wpływa także konieczność wywożenia tzw. odpadów energetycznych do Wytwórni Paliw Alternatywnych „Euro-Eko” w Kozodrzy (powiat ropczycko-sędziszowski). Odpady biodegradowalne są z kolei odwożone do kompostowni w Paszyczynie (powiat dębicki), gdzie poddaje się ją procesowi stabilizacji. Odległości do obu tych miejscowości to ok. 170 km. Resztę odpadów wywozi się na wysypisko w Średnim Wielkim (powiat sanocki).

T. Szewczyk

Jubileusz 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 1 im. M. Kopernika w Ustrzykach Dolnych - 21 września 2013 r.



PROGRAM UROCZYSTOŚCI

- Msza święta w kościele NMP Królowej Polski - godz. 9.00
- Przemarsz uczestników do hali sportowej
- Nadanie hali sportowej imienia Kazimierza Sojki
 - wystąpienia dyrektorki szkoły i zaproszonych gości
 - odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej
- Akademia jubileuszowa w hali sportowej

Część oficjalna:

 - wystąpienie dyrektorki szkoły
 - prezentacja historii szkoły
 - wystąpienia zaproszonych gości

Część artystyczna:

 - występ cheerleaderów
 - występ zespołu „Ten Ton”
 - Młodzieżowy Zespół Tańca „Bandanki”
 - recital absolwentki szkoły Dagny Cipory
 - minikoncert KSU z absolwentem szkoły Siczka
- Spotkania poszczególnych roczników absolwentów szkoły
- Przyjęcie w „Dębowej Gazdówce” - godz. 18.00

Złote medale za wzorową służbę

W Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim 10 września wojewodzina podkarpacka Małgorzata Chomycz-Śmigiełska wręczyła odznaczenia państwowe przyznane przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Medale i ordery otrzymało ponad 80 zasłużonych mieszkańców Podkarpacia.



Fot. PUW Rzeszów

Przyznane odznaczenia to m.in. Krzyże Zasługi, Krzyże Zestawców Sybiru oraz Medale za Długoletnią Służbę. Otrzymali je najbardziej zasłużeni mieszkańcy naszego regionu, którzy w czasie II wojny światowej zostali zesłani na „nieludzką ziemię”, a także działacze społeczni i urzędnicy administracji państwowej i samorządowej, wyróżniający się szczególnie sumiennym wykonywaniem swoich obowiązków zawodowych.

Wśród nagrodzonych było troje pracowników gminnej administracji samorządowej z Ustrzyk Dolnych. Złotymi Medalami za Długoletnią Służbę zostali uhonorowani: kierowniczką Urzędu Stanu Cywilnego Janina Pękala, pracownica Wydziału Finansowego Bożena Pleskacz i kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Roman Puskarczyk.

h. t.

Przez drogi i bezdroża Wołynia (IV)

Wyprawę na Wołyń planowaliśmy od dawna. Niby niedaleko od Ustrzyk, jednak nie po drodze. 70 rocznica tragicznych wydarzeń na Wołyniu, gdzie w 1943 r. zginęło z rąk ukraińskich nacjonalistów 70 tys. Polaków, a w kolejnych latach ponad 30 tys. w Małopolsce Wschodniej, była ku temu specjalną okazją. Termin też nie był przypadkowy. Obejmował symboliczną datę 11 lipca, kiedy to w ciągu jednej doby OUN UPA zaatakowało 99 miejscowości, mordując kilkanaście tysięcy mieszkańców. Wołyń to także miejsce, gdzie spotykamy ślady kultury materialnej świadczącej o kilkusetletniej bytności Polski i Polaków. Ich tropem też będziemy podążać.

Pora wracać. Droga do domu wiedzie przez kolejne miejsca związane z historią Polski. Jedziemy do Beresteczka, mając jeszcze w pamięci poprzedni dzień i przynębiające wrażenia, jakie pozostawiły wizyty w Olyce i Klewaniu.

W Beresteczku liczymy na poprawę humoru, wszak to miejsce chwyt polskiego oręza. Trochę mamy obawę o drogę, ponieważ 30 km to dojazd lokalną drogą. Pytamy miejscowych, czy da się tam dojechać i jak droga. Da się, a droga jak to w Ukrainie. Nie brzmi to zbyt zachęcająco. Okazuje się jednak, że nie jest aż tak źle.

Bez poprawy nastroju

Dzisiejsze Beresteczko to senna miejscowość, licząca niecałe 2 tysiące mieszkańców i będąca jednym z najmniejszych miast na Ukrainie. Miejsce, gdzie w 1651 r. doszło do jednej z największych bitew lądowych XVII w. Naprzeciw siebie stanęły dwie armie: 75-tysięczna polska pod dowództwem króla Jana Kazimierza i 100-tysięczna armia Bohdana Chmielnickiego. Kilkunastodniowe zmagania doprowadziły do klęski wojsk kozackich, których ostateczne rozgromienie nastąpiło w okolicach Beresteczka, pod Płaszówką, gdzie zginęło 30 tysięcy powstańców kozackich.

Jedziemy w to miejsce. Nietrudno je odnaleźć. Od Beresteczka na każdym skrzyżowaniu duże tablice kierunkowe do mauzoleum. Szkoda tylko, że w samym mauzoleum nie znajdziemy ani jednej wzmianki o polskim zwycięstwie. Trudno się jednak temu dziwić, skoro powstało ono z inicjatywy prawosławnej Ławry Począjowskiej na początku XX w.

Cały teren stylizowany jest na obóz



Nagrobek i pomnik generała Józefa Dwernickiego na cmentarzu w Łopatynie. Fot. T. Winnicki

warowny, a jego centralne miejsce zajmuje cerkiew pw. Św. Jerzego, w której kryptach pochowane są szczątki kilku tysięcy Kozaków. Już za czasów niepodległej Ukrainy nieopodal wzniesiono monumentalny pomnik, przedstawiający trzech Kozaków wspierających się plecami z obnażonymi szablami. O wojskach Jana Kazimierza ani widać, ani słychu.

Wyjeżdżając z Beresteczka, zatrzymujemy się jeszcze przy kościele. Podobnie jak świątynie w Olyce i Klewaniu, był chlubą Wołynia. Przez wiele lat jako pamiątka przechowywana w nim była szabla Jarosła Wiśniowieckiego, zrabowana przez wojska bolszewickie w 1920 r.

Parafia, prowadzona przez księża trinitarzy, została zlikwidowana w 1945 r., kościół, poważnie uszkodzony w trakcie działań wojennych, zamknięty, a księża z większą częścią wiernych wyjechali do Polski. Wyjechał wraz z nimi relikwiarz św. Walentego, będący przedmiotem kultu nie tylko katolików obrządku łacińskiego, ale też prawosławnych.

W latach 70. ub. w. obiekt został częściowo zabezpieczony, a na początku XXI w. zaduszony. Na tym, niestety, prace remontowe się zakończyły. Świątynia jest we władaniu cerkwi greckokatolickiej. Wizyta w Beresteczku nie poprawiła nam zbytnio nastroju.

Skończyło się na powitaniu

Do Łopatyna, następnego etapu naszej wędrowki po Wołyniu, zawiódł nas generał Józef Dwernicki, a w zasadzie miejsce jego pochówku. Ten wybitny wojskowy, uczestnik Powstania Listopadowego, zwycięzca w bitwie pod Stoczkiem, po upadku powstania udał się na emigrację do Francji i Anglii. Po uzyskaniu zgody powrócił do kraju, do Lwowa, gdzie witany był jak bohater narodowy. Na jego cześć urządzono wielką manifestację powitalną. Niestety, wdzięczność mieszkańców Galicji ograniczyła się tylko do tych manifestacji. Pograżony w chorobę, bez środków do życia cierpiął niedostatek. Pomocną dłoń wyciągnął do niego Adam hr. Zamojski, jego przyjaciel, zapraszając go do swojego majątku w Łopatynie, gdzie generał spędził ostatnie lata życia i gdzie zmarł.

Gdyby został pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim, zapewne jego grób byłby odwiedzany przez rzesze turystów, tak jak odwiedzane są groby Marii Konopnickiej, Artura Grottgera, Juliusza Konstantego Ordona i wielu innych wybitnych Polaków. Spoczął na niewielkim cmentarzu, w prowincjonalnym Łopatynie, do którego z rzadka zaglądają wycieczki.

Na łopatynskim cmentarzu odwiedzamy także obelisk i kwatery żołnierzy polskich, którzy zginęli w sierpniu 1920 r. w walkach z armią Budionnego. Postawiony jeszcze w okresie II Rzeczypospolitej, przetrwał okres władzy sowieckiej, a odnowiony w latach 90. ub. w. dzięki funduszom Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, jest świadkiem dramatycznych wydarzeń, które legły u podstaw niepodległego państwa polskiego.

Ani cud, ani przypadek

Udajemy się do leżącego nieopodal kościoła, który przedstawia się zupełnie inaczej od poprzednio odwiedzanych świątyń. Gruntownie odnowiony z zewnątrz, z nowym dachem i elewacją. Mamy szczęście,

ponieważ jest otwarty i możemy go zwiedzić. Wewnątrz krząta się grupa młodych osób. Okazują się nimi studenci ASP z Polski, zajmujący się renowacją i konserwacją fresków.

Cud jakiś? Zbieg okoliczności, że na tym torzu utraconych i niszczonego zabytków kultury polskiej, pojawia się wyspa, zaprzeczająca temu, co do tej pory oglądaliśmy. To ani cud, ani zbieg okoliczności. To efekt ponad 20 lat pracy i wysiłku finansowego byłych mieszkańców Łopatyna, przesiedlonych w 1945 r. na Dolny Śląsk. W 1990 r. w Wójciach k. Nysy zawiązało się Stowarzyszenie Odnowienia Kościoła w Łopatynie. Dzięki zebranym pieniądzom i przy wsparciu Senatu RP, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz starostwa nyskiego, doprowadzono do odrestaurowania świątyni. W 2006 r. byli mieszkańcy ofiarowali również kopię cudownego obrazu MB Łopatynskiej, którego oryginał jest w Wójciach.

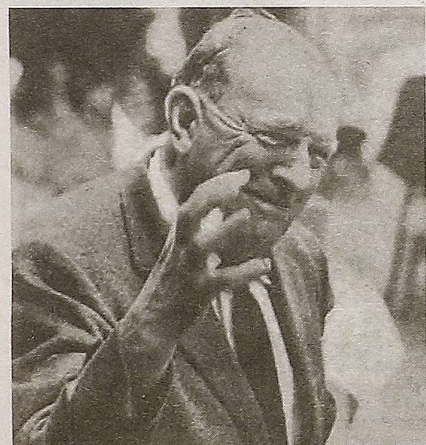
Musimy się spieszyć

Łopatyn to ostatni punkt naszej wyprawy na Wołyń. Musimy się spieszyć, jest popołudnie, a my mamy jeszcze do przejechania prawie 270 km. Mietek wiezie nas niekiedy bezdrożami, teraz już ziemi łwowskiej, a nas nachodzą refleksje związane z ostatnimi czterema dniami. Nakładają się obrazy zniszczonych świątyń - Kisielin, Klewań, Ołyka, Beresteczko z tym, co zobaczyliśmy w Łopatynie. Na naszych oczach odchodzą i niszczą polskie ślady wielowiekowej obecności na tych ziemiach. Trudno liczyć na obecnych mieszkańców i administrację. Nie widać ani chęci, ani poczucia potrzeby, ani chyba też możliwości finansowych, aby ratować to, co pozostało. Za kilka lat może już być za późno. Mieszkańcy Łopatyna z Dolnego Śląska dali przykład, jak można i trzeba to robić. Bo jeśli nie teraz, to kiedy? Jeśli nie my, to kto?

Adam Leń

Czar połówkowych stronic

Książka stała od dawna na wysokiej półce, między woluminami, po które sięga się z rzadka. Połówki, cokolwiek sfatygowana; nie dziwiota zresztą, kupiona została w antykwariacie. Ale choćby i nie to, miała prawo się zestarzeć: wydano ją 55 lat temu, pod tytułem „Z pamiętników bywalca”.



Jerzy Zaruba w swoich pamiętnikach wspomina wizytę w Ustrzykach Dolnych i Sanoku. Fot. W. Kapusto („Stolica” nr 8/1967 - <http://mbc.cyfrowe-awansowe.pl>)

Książkę napisał Jerzy Zaruba (1891-1971) - malarz, scenograf, karykaturzysta, satyryk a i - jak się okazało - niezły memuista. W latach międzywojennych zyskał sporą sławę jako współtwórca cieszących się ogromną popularnością dorocznych szopek politycznych, fabrykowanych przez największych tużów poezji, satyry i plastyki, głównie związanych z „Cyrukiem Warszawskim”. W związku z owymi szopkami leciwą książkę można przypomnieć w „Gazecie Bieszczadzkiej”, jej autor poświęcił bowiem sporny passus Ustrzykom Dolnym.

Zanim jednak odpowiedni cytat padnie, wskazane są drobne wyjaśnienia. Szopki prezentowane były zawsze

przede wszystkim w Warszawie - na pokazach publicznych i prywatnych, nie wyłączając Belwederu, gdzie spektakle kukielkowe wystawiano przed marszałkiem Piłsudskim i jego rodziną. Kiedy zaś - jak bezeremonialnie wyznawał Zaruba - „(...) frekwencja (...) spadała, przedsiębiorczy nasz impresario, mecenas Winiarski, organizował tournée po Polsce”.

„Wiosną, z nastaniem cieplejszych dni, składaną budę szopki i dwa wiklinowe kosze z kukłami oddawało się na bagaż i wędrowną trupą szopkowa wyruszała w drogę po prowincji - wspominał malarz. - Do grupy tej należeli aktorzy, kierownik muzyczny, lalkarze i administrator. Z aktorów pamiętam świetnych recytatorów Tadeusza Frenka, Aleksandra Żabczyńskiego, Solarskiego. Stroną muzyczną zajmował się Tadeusz Sygietyński, a opiekę nad kukłami, ich poruszaniem i renowacją sprawowałem ja, Leonhard i kolega Bogdanowicz”. Jednym słowem, same tuzy...

Pewnego razu - w pamięci Zaruby rok tej ekskursji nie zapisał się albo nie przywiązywał do chronologii wagi - szopkowa kompania zawiłała na przedpolu Bieszczadów. Pobyt okazał się (nomen omen) niezapomniany: „Nie zapomnę też nigdy widowni w Ustrzykach Dolnych, gdzie w szopie strażackiej, w której miało się odbyć przedstawienie, oprócz paru strażaków, kozy, krowy i wyjącego kundla nie było nikogo”.

Na dworcu w tychże Ustrzykach Dolnych na drzwiach ubikacji dworcowej wisiał napis: >Klucze u naczelnika rucho<. Dopisaliśmy pod spodem: >W nagłych wypadkach zwracać się bezpośrednio do Ministerstwa Komunikacji w Warszawie<”.

Facecja hadna, ale nie należy wyciągać z niej zbyt daleko idących wniosków, a zwłaszcza opinii. Ustrzyki bowiem i tak dla warszawskich satyryków nie były miejscem najgorszym. Większe i paskudniejsze perypetie wywołała wizyta w niezbyt odległym mieście powiatowym, szczytującym się statusem regionalnej stolicy.

Oddajmy jeszcze raz głos karykaturzyście: „W jednym, uroczym zresztą miasteczku, bodajże w Sanoku, wystawiona w oknie apteki kukła Piłsudskiego wywołała całą awanturę. Gorliwi oficerowie garnizonu zażądali usunięcia kukły i usiłowali w ogóle zabronić nam występów. Na szczęście logiczna, poparta oficjalnymi papierami z województwa interwencja Winiarskiego, zakończona wspólną z oficerami wódką w oficerskim miejscowym kasynie, zażegnała burzę”.

No i kto powinien mieć się dzisiaj, podczas przeglądania połówkowych stronic, bardziej z pyszna?

(wald)

Wojna i okupacja (LXXXIX)

Na przednówku

Po Sylwestrze z 1941 na 42 rok opowiadano sobie kawał Tońka i Szczepka z BBC jak to Hitler się modlił pod ukrzyżowanym Chrystusem o zwycięstwo nad bolszewikami. W pewnej chwili Chrystus przemówił: „Masz szczęście”. Hitler chciał wiedzieć, jakie i gdzie? Dopiero za trzecim razem Chrystus powiedział: „Masz szczęście, że mam nogi przybite do krzyża, bo bym cię kopnął, żebyś poleciał daleko”.

W styczniu mrozy się nasiliły i ojcu brakowało ciepłej „świtki”, którą schował w komórkę na strychu. Ja miałem przerobioną z jakiegoś płaszcza ciepłą kurtkę, w której chodziłem do szkoły, na narty i w życie. Do Ustrzyk chodziłem do kina „Sokół”, bo chciałem zobaczyć na kronikach z frontu, jak żołnierze Wehrmachtu wyglądają w odebranych nam futrach, ale nigdy tego nie pokazano.

Co kilka dni ojciec słuchał o godz. 18.00 komunikatów „gawarit Moskwa”, a o 20.00 - BBC z Londynu. O ile Rosjanom udało się odeprzeć po raz pierwszy Niemców od Moskwy o ponad 200 km, o tyle Niemcy z kolei zbliżyli się na południu w stronę Stalingradu.

Od znajomego Ukraińca Machnika ojciec dowiedział się, że na Polesiu działa się jakaś zorganizowana i uzbrojona przez Niemców „Poleska Sicz”. Ich działalność polegała na wyłapywaniu resztek żołnierzy Armii Czerwonej, kryjących się jeszcze po lasach i mokradłach. Działalność z polecenia rządu ukraińskiego na uchodźctwie. Ich przeciwnikami byli nacjonaliści spod znaku S. Bandery. Ale ci ostatni w większości siedzieli w więzieniach i obozach. Sam S. Bandera miał areszt domowy w Berlinie i był sądzony za malwersacje funduszy przeznaczonych na dywersję na wschód od Sanu i Bugu w razie wojny Niemców z Rosjanami. Kolejną ciekawostką o „Poleskiej Sicz” była odmowa ich dowódcy atamana Bulby Borowca rozstrzelania tamtejszych Żydów. W końcu musiano „Poleską Sicz” rozwiązać, a sam ataman z częścią szpiczów, aby uniknąć aresztowania przez gestapo, skrył się w lesie i rozpoczął organizowanie UPA i walkę „na dwa fronty”.

W tym też okresie gazety doniosły, że kilku oficerów pułku policyjnego im. Konowalca, stacjonującego w Frankfurcie nad Odrą, wysłało do OKW dziesięciopunktowy memoriał, z którego jedynie ostatni punkt został przez Niemców zaakceptowany, a mianowicie podpisanie rocznego kontraktu z żołnierzami „Nachtigal” i „Roland”. Na mocy tego układu w marcu 1942 r. oddział znalazł się na Polesiu. Oficjalnie miał dopinować ściągania kontyngentów, ale nieoficjalnie rozpoczął - według współczesnej nomenklatury - działalność o charakterze czystki etnicznej.

Na terenie Bieszczad w tym czasie panował względny spokój. W Ustrzykach Dolnych brakowało wielu sklepów. Żywność była tylko na „bezugoszeiny” (bony żywnościowe). W Brzegach Dolnych upadło rzemiosło. Tylko szewcy Jurczak i Babiarz mieli pełne ręce roboty. Brakło młeczarni Łożyskiej i trafik Grojsmana i Abrahama. Nie pamiętam nawet, czy była czynna kuznia S. Kijowskiego. Za to M. Zacharko miał pełne ręce roboty, dbając o kulturę mieszkańców i chór, który prowadził.

W. Mołodyński

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Pod koniec września Baranki wpadną w wir intelektualnych i naukowych poszukiwań i skupią swoją uwagę na nowych zainteresowaniach i pasjach. Będziesz bardzo chętny i zdolny do nauki i szybko będziesz przyswajając nowe wiadomości i przekazywane Ci informacje. Dlatego też z dużą ochotą podejmiesz wyzwanie nauczania się czegoś nowego, bez względu na stopień trudności i skomplikowania. Z wielką przyjemnością zapiszesz się na kurs językowy lub wyjedziesz na szkolenie, podnoszące Twoje dotychczasowe kwalifikacje zawodowe lub naukowe.



BYK (21.04. – 20.05.) Teraz nikt nie będzie w stanie przeszkodzić Byczkom w realizacji ich zamierzeń i planów! Będziesz bardzo zaradny, samodzielny, silny i pełen energii. Poczujesz się pewnie i bezpiecznie. Stwierdzisz, że świat należy do Ciebie i że możesz wiele! Postawisz na siebie i postanowisz dobrze wykorzystać nadarzające się szanse. Z taką przebojowością i pewnością siebie z łatwością załatwisz zaległe, trudne sprawy i rozwiązesz bieżące problemy. Twoja charyzma, odwaga i asertywność pomoże Ci dochodzić swoich racji i forsować swoje stanowisko w sprawach zawodowych.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Początek jesieni może się okazać nienajlepszym czasem dla Bliźniąt! Możesz dojść do zasadnych wniosków, że już było lepiej w Twoim życiu! Okoliczności nie będą Ci teraz zbyt sprzyjać i wspomagać ambitnych planów i działań. Przyjdzie Ci zatem jeszcze trochę poczekać na zasłużone, spektakularne sukcesy i wysokie osiągi. Może nawet będziesz musiał pogodzić się z niezbyt korzystnymi dla Ciebie sytuacjami i decyzjami. Twoja kondycja fizyczna też może trochę szwankować. U progu jesieni możesz czuć się wyczerpany i przewlekłe zmęczony.



RAK (22.06. – 22.07.) Złota, ciepła jesień nastoi towarzyskie Raczki pozytywnie i pogodnie do świata i ludzi! Inni będą mogli uczyć się od Ciebie optymizmu i radości! Rozrywka, zabawa i dobry humor - to Twoje założenia na koniec września! Będziesz teraz bardzo przyjazny dla otoczenia i będzie Cię ciągnąć do kontaktów z innymi. Chętnie będziesz wspierać przyjaciół i doradzać znajomym w trudnych sytuacjach życiowych. Niestraszne Ci będą tłumy i duże skupiska osób. Z przyjemnością będziesz uczestniczyć w dużych imprezach towarzyskich i kulturalnych, w festiwalach i koncertach.



LEW (23.07. – 22.08.) W ostatniej dekadzie września Lwy będą bardzo zgodne, sympatyczne, przyjacielskie i chętne do pomocy i współpracy z innymi! Będziesz szukać towarzystwa i nowych znajomości. Istotne staną się dla Ciebie kwestie budowania harmonijnego partnerstwa w obszarze relacji towarzyskich i swojego związku oraz wypracowania zgodnej współpracy w sferze zawodowej. W pracy będzie to dla Ciebie dobry czas na zakładanie spółek, zawieranie opłacalnych kontraktów i umów oraz na nawiązywanie nowych kontaktów handlowych z klientami.



PANNA (23.08. – 22.09.) Panny będą mocno zmagać się z deficytem finansowym, dlatego też powinny uważać na swoje codzienne wydatki i ostrożnie podejmować decyzje o braniu pożyczek i kredytów bankowych! Niestety, w kwestiach finansowych czeka Cię raczej bessa niż hossa. Zaciśnij więc pas i rozsądnie planuj wydanie każdego grosza! W pracy będzie to dla Ciebie mniej korzystny i dochodowy okres, który nie będzie sprzyjał robieniu dobrych interesów, zawieraniu korzystnych umów handlowych i mądrym wydawaniu gotówki. Nie ryzykuj więc i zawsze wszystko przemysli dwa razy.



WAGA (23.09. – 22.10.) W ostatnim tygodniu września Wagi powinny chodzić radosne i uśmiechnięte! Zapowiada się przed Tobą bardzo korzystny okres, pełen powodzenia, przyjemności, atrakcji, radości, pozytywnych wydarzeń i spotkań towarzyskich. Szczęście i fortuna będzie Ci teraz wyjątkowo sprzyjać. W wielu sytuacjach okaże się, że jesteś w odpowiednim miejscu we właściwym czasie i że wspierającymi Cię osobami. Masz teraz świetny czas na konkretne i dochodowe inwestycje. Możesz także liczyć na dobrą passę na giełdzie i wygrane w grach losowych.



SKORPION (23.10. – 21.11.) Wraz z początkiem jesieni w życiu Skorpionów, zarówno w sprawach zawodowych, jak i w tematach osobistych i towarzyskich może nastąpić pozytywny przełom. Chyba dojrzałeś do poważnych decyzji i już najwyższy czas na kolejne zmiany w Twoim życiu. Jeśli nie masz jeszcze pomysłu, jak zabrać się do reorganizowania swojego życia, to po prostu otwórz się na otaczającą Cię rzeczywistość i na to, co przyniesie Ci samo życie. I choć może nie dostrzegasz jeszcze znaczących pozytywów i dobrych perspektyw, to zdaj się na los i zaufaj opatrności.



STRZELEC (22.11. – 22.12.) Po wakacyjnych szaleństwach i letnim relaksie z początkiem jesieni wypoczęci Strzelcy zabrają się ostro do pracy i nadrobienia urlopowych zaległości. Najważniejsze będą sprawy z obszaru pracy, kariery, interesów i pieniędzy. Nie oglądając się na innych, ruszysz mocno z kopyta i zabierzesz się ochoczo do pracy i wypełniania obowiązków zawodowych. Po czasie leniwego przestoju interesy ruszą znacznie do przodu, a życie zawodowe nabierze dynamiki i rozpędu. Pracy będziesz miał sporo, ale zabierzesz się do niej z wielką ochotą i zapałem.



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Pomimo że pogoda wczesnej i ciepłej jesieni może jeszcze zachęcać do aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu, to Koziorożce zdecydowanie zrezygnują z zewnętrznej aktywności na rzecz zostania w domu. Będziesz zaprzętny i pochłonięty głównie sprawami rodzinnymi i tematami domowymi. Z niekłamana przyjemnością uciekniesz od zewnętrznej rzeczywistości i zaszycisz się w swoich domowych pieleszach. Staniesz się bardziej rodzinny i chętniej będziesz spędzać czas z domownikami i dalszymi krewnymi.



WODNIK (21.01. – 18.02.) Z nadejściem jesieni w życiu uczuciowych i wrażliwych Wodników nadszedł czas na piękne przeżycia. Twoją uwagę będą przykuwać głównie tematy związane z miłością i partnerstwem. Będziesz teraz bardziej niż zwykle emocjonalny, romantyczny i skory do zakochania się. Uczucia mogą wciąć górę nad chłodnym odbieraniem świata i rozważą. Do głosu dojdą pragnienia i marzenia o udanym związku. Będziesz więc teraz szukać tej prawdziwej miłości, opartej na zrozumieniu, przyjaźni, miętności, a także na wzajemnym szacunku i odwzajemnionym uczuciu.

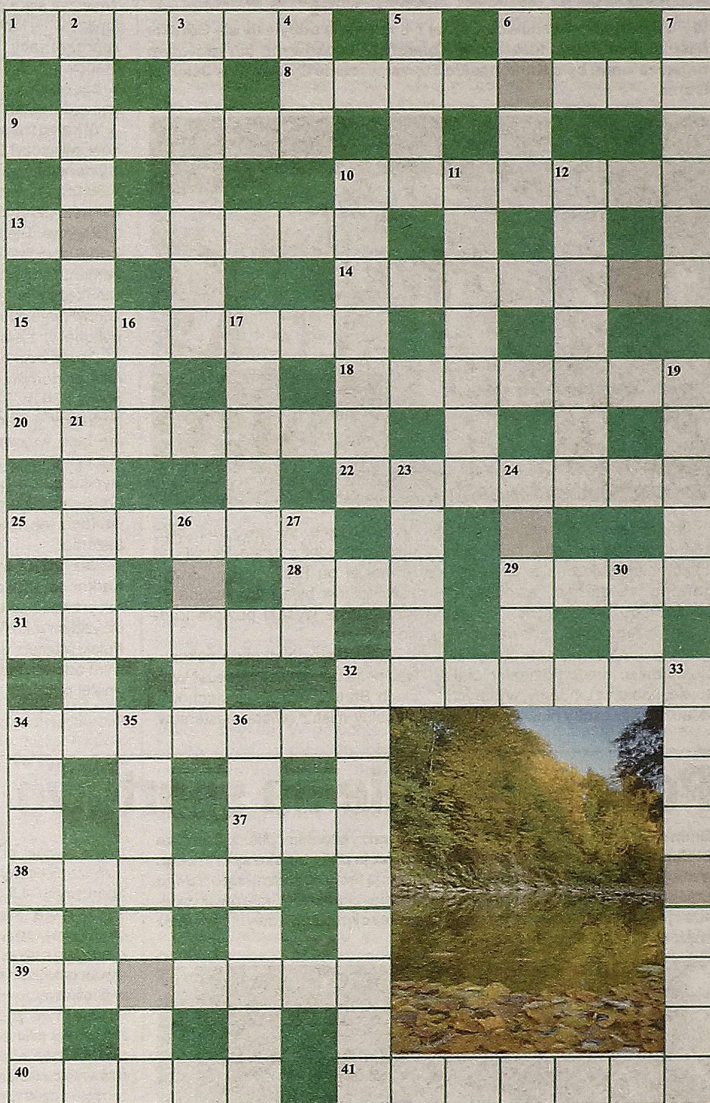


RYBY (19.02. – 20.03.) Końcówka września nie będzie dla Ryb najszcześniejszym okresem do załatwiania jakichkolwiek formalności i spraw w urzędach, w sądach, w szkołach i w innych instytucjach. Mało celowe i nieskuteczne mogą okazać się próby poszukiwania pracy, nawiązywania nowej współpracy, podpisywania umów oraz zdobywania nowych klientów i zleceń. Trudniej i oporniej też będzie Ci szło prowadzenie prezentacji i spotkań zawodowych oraz zdawanie egzaminów. To także niezbyt dobry czas na zadzierzgnięcie takich znajomości, które miałyby się przerodzić w trwałe związki.



KRZYŻÓWKA

KUPON 535



POZIOMO:

1) Bohdan ... - ukraiński aktor filmowy i teatralny; w „Ogniem i mieczem” grał rolę Chmielnickiego; 8) wyrób cukierniczy z ciasta parzonego z kremem budyniowym; 9) kwota do-dawana do kosztu wytworzenia; 10) poziome wykończenie ściany pod oknem; 13) Jan ... - polski śpiewak (tenor) i aktor filmowy; 14) krzemian magnezu, zbita odmiana talku; 15) biały lub czerwony, polski lub ukraiński; 18) człowiek roztrzępany, beztrojski, lekkomyślny; 20) kręte rowy obłężnicze; 22) pojazd mechaniczny przeznaczony głównie do celów rolniczych; 25) nieprzemakalna kurtka z kapturem i ściągaczem, noszona przez Eskimosów i polarników; 28) wysokoprocentowy napój alkoholowy produkowany z trzciny cukrowej; 29) instytucja samorządu gminnego lub powiatowego; 31) kutwa, dusigrosz; 32) jedno ze wzgórz w Rzymie; 34) Górne w gminie Cisna, Dolne w gminie Baligród; 37) błotnisty osad występujący w zbiornikach wodnych lub w ich pobliżu; 38) poziome płaszczyzny w szafie lub kredensie; 39) wieś w gminie olszanieckiej; 40) krzyżówkowa zatoka Morza Czerwonego; 41) stan w USA.

PIONOWO:

2) witamina B1; 3) prawny albo kulinarny; 4) część utworu scenicznego; 5) jeden z podstawowych zabiegów agrotechnicznych; 6) izolacyjna lub termozgrzewalna; 7) obuchowa broń miazdząca, używana w walce wręcz; szpadyna; 10) potrawa przyrządzana z jednolitej masy przygotowanej z surowego, gotowanego lub pieczonego mięsa, podrobów, drobiu, dziczyzny, warzyw, grzybów; 11) strumień, potok; 12) amerykański taktyczny system rakietowy; 15) podrodzina węży z rodziny dusiciel; 16) rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy (w skrócie); 17) wzniesienie powstałe w wyniku nawiania śniegu; 19) dawny przyrząd do prania ręcznego; 21) gdy kłamta, nos mu się wydłuża; 23) przednie oświetlenie sceny teatralnej; 24) potocznie o korepetycjach; 26) podobno jest najszybciej rosnącym pnączem w naszym klimacie; 27) tafla lodu oddzielona od reszty pokrywy lodowej; 30) oka, garnka lub jeziora; 32) niewielka wieś w gminie Baligród; 33) wieś gminna w Bieszczadach; 34) łączący kielichy amortyzatorów jednej osi; 35) zaznacza miejsce czytania w książce; 36) mieszkanka Armenii.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 534 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 534 zostaną opublikowane w „GB” nr 19 (552). W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 533 otrzymuje **Małgorzata Makarska z Ustjanowej Dolnej**. Hasło krzyżówki nr 534 brzmiało: „Liszna”.

Górskie Mistrzostwa Polski Masters w Kolarstwie Szosowym

Piąte, ale najlepsze

W Podgórzynie - Sosnowce Górnej 7-8 września odbywały się Górskie Mistrzostwa Polski Masters w Kolarstwie Szosowym. Ich głównym organizatorem było Karkonoskie Stowarzyszenie Cyklistów w Jeleniej Górze.



Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

Trasa zawodów przebiegała 14,5-kilometrową pętlą, która była całkowicie wyłączona z ruchu drogowego, co dawało zawodnikom poczucie bezpieczeństwa.

Pierwszego dnia startowali pięćdziesięciolatek, sześćdziesięciolatek, siedemdziesięciolatek, kobiety i tandemy, w których składzie były osoby niewidzące lub

niedowidzące. W zawodach brali udział zawodnicy z całej Polski - od Pomorza po Bieszczady. Liczba zawodników była ograniczona ze względu na wysoki poziom trudności trasy.

Pięćdziesięciolatek pokonywali pętlę 5-krotnie. Zwyciężył Wojciech Bartolewski z Częstochowy, aktualny mistrz świata mastersów,

który trasę pokonał solo w czasie 2:16:45. Sześćdziesięciolatekowie zmierzali się z pętlą 4-krotnie. Najlepszy w tej kategorii był b. członek reprezentacji Polski, zwycięzca etapowy Wyścigu Pokoju Zbigniew Krzeszowiec z Gliwic. Na mecie zameldował się z czasem 2:01:05.

W kategorii siedemdziesięciolateków zwyciężył Edmund Grabowski z Gdańska, który 3 pętle pokonał w 1:30:05. O niecałe 5 minut później na metę przybył Stanisław Paterka z Głogowa. Trzeci był Jerzy Szemraj z Piekar Śląskich. Jedyne reprezentant Podkarpacia i Bieszczad - Stanisław Nahajowski z Ustjanowej zdobył piąte miejsce. Trasę 43,5 km pokonał w 1:44:43.

- Trasa była bardzo trudna. Różnica poziomów na jednej pętli wynosiła 330 m. Strone zjazdu i dwa podjazdy o nachyleniu 11% były nie lada wyzwaniem - komentuje swój start ustjanowski masters. - Z wyniku jestem bardzo zadowolony, bo to mój najlepszy rezultat w zawodach tej rangi w tegorocznym sezonie.

Wszyscy uczestnicy zawodów w Karkonoszach deklarowali, że za rok przyjadą do Ustrzyk Dolnych. W przyszłym roku Górskie Mistrzostwa Polski Masters w Kolarstwie Szosowym odbędą się na bieszczadzkiej „małej pętli”.

A. Bramberger

Obóz podkarpaccich lekkoatletów w Poznaniu

Z mityngiem nad Rusałką

W drugiej połowie sierpnia młodzi lekkoatleci z Podkarpacia przygotowali się do jesiennej części sezonu na obozie w Poznaniu. Pod koniec obozu odbył się mityng lekkoatletyczny, podczas którego zmierzali się ze swoimi rówieśnikami z Dolnego Śląska i Wielkopolski.



Młodzi lekkoatleci rywalizowali na stadionie poznańskim „Olimpia”

Fot. Wikimedia Commons (repozytorium wolnych zasobów)

W Poznaniu od 18 do 28 sierpnia odbył się obóz treningowy kadry województwa podkarpacciego w lekkiej atletyce. Uczestniczyło w nim około 140 młodych lekkoatletów i lekkoatletek - od młodzików do młodzieżowców - z całego Podkarpacia. W tej grupie było pięćdziesięciu reprezentantów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne wraz z trenerem Grzegorzem Oleksykiem.

Na trzy dni przed zakończeniem obozu - 25 sierpnia - na stadionie lekkoatletycznym TS „Olimpia” Poznań, położonym w Łasku Gołęcińskim nad jeziorem Rusałka, przeprowadzony został mityng lekkoatletyczny. Oprócz zawodników z Podkarpacia wzięli udział ich lekkoatleci z Dolnego Śląska i Wielkopolski.

W zawodach tych „haliczanka” Gabriela Sidor wystartowała w biegach na 100 i 300 m. W pierwszym z tych biegów zajęła drugie miejsce wśród dziewcząt starszych, a w drugim była najszybsza w tej kategorii wiekowej.

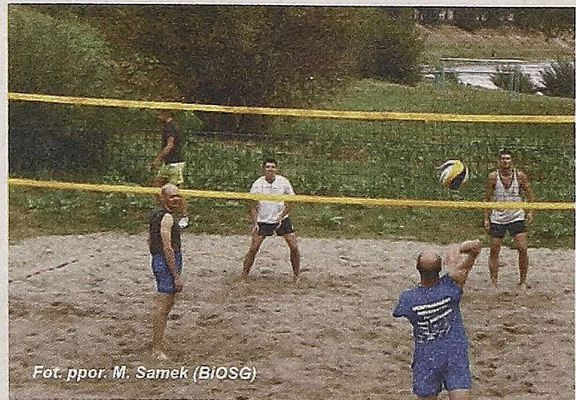
W biegu na 1000 m juniorek młodszych Edyta Bielec uzyskała drugi wynik. We współzawodnictwie młodzielek na tym samym dystansie najlepsza była Joanna Bielec. Martyna Lachowska zajęła w tym biegu piątą lokatę, a Justyna Augustyn - szóstą.

h. t.

IV Turniej Siatkówki Piłkowej Służb Mundurowych

Szeremetowie drudzy

Na plaży miejskiej w Przemyśle 25 sierpnia rozegrano IV Turniej Siatkówki Piłkowej Służb Mundurowych. Wzięły w nim udział drużyny celników, leśników, policjantów, pograniczników i funkcjonariuszy zakładu karnego.



Fot. ppor. M. Samek (BiOSG)

W turnieju uczestniczyło 12 drużyn, które reprezentowały: Izbę Celną w Przemyśle, Zakład Karny w Medyce, Nadleśnictwo Krasiczyn i Nadleśnictwo Jarosław, KMP Rzeszów, KMP Przemyśl, KPP Ustrzyki Dolne, Komendę BiOSG oraz Placówkę Straży Granicznej w Korczowej, Krościenku, Medyce i Wojtkowej. Zawody przeprowadzono systemem brazylijskim, w którym drużyna odpada z dalszych gier dopiero po dwóch przegranych pojedynkach.

W turnieju zwyciężyli przemyscy celnicy - Piotr Górski i Tomasz Dworak. Drugie miejsce zajęli jego ubiegłorocznymi rywalami bracia Tomasz i Daniel Szeremetowie. Pierwszy z nich pełni służbę w PSG w Wojtkowej, drugi - w KPP w Ustrzykach Dolnych. Na trzecim miejscu uplasowali się Robert Stefanowicz i Michał Kindlik z Zakładu Karnego w Medyce.

Przemyski turniej został zorganizowany przez Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Funkcjonariuszy Straży Granicznej przy BiOSG, Przemyski Region IPA oraz Bieszczadzki Region IPA.

a. z.

Podsumowanie na sportowo

Gmina Olszanica we współpracy ze Stowarzyszeniem „Nasz Dom” ze Stefkowej zrealizowała projekt „Modernizacja płyty boiska sportowego w miejscowości Stefkowa wraz z organizacją festynu rodzinnego”. Jego zasadniczym celem było umożliwienie mieszkańcom Stefkowej organizacji spotkań plenerowych i zajęć rekreacyjno-sportowych poprzez modernizację boiska sportowego.



Fot. K. Magdziarczyk

Całkowity koszt zadania wyniósł ponad 33 tysiące złotych. Z tej kwoty dwie trzecie to - ponad 22 tysiące złotych - to dofinansowanie przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpacciego pozyskane w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W ostatni dzień wakacji na zakończenie i podsumowanie projektu w Stefkowej zorganizowany został festyn rodzinny „Gmina Olszanica na sportowo”. Licznie przybyli mieszkańcy Stefkowej i okolicznych

W ostatni dzień wakacji na zakończenie i podsumowanie projektu w Stefkowej zorganizowany został festyn rodzinny „Gmina Olszanica na sportowo”. Licznie przybyli mieszkańcy Stefkowej i okolicznych

miejscowości oraz zaproszeni goście wzięli udział w wielu atrakcjach sportowych. LKS Olszanica i drużyna, którą tworzyli mieszkańcy Stefkowej, rozegrały towarzyski mecz piłki nożnej. Zwycięstwo dzięki dwóm bramkom przewagi pozostało w Stefkowej.

Kolejnym punktem programu był turniej piłki siatkowej, w którym uczestniczyli nie tylko najmłodszy ale i również ci starsi mieszkańcy. W turnieju udział wzięło cztery drużyny. Ochotnicza Straż Pożarna ze Stefkowej przygotowała dla uczestników festynu turniej „Stefkowa na wesoło”. Jego uczestnicy zmagali się m.in. w przecinaniu kłody piłą ręczną i przeciąganiu liny.

Podczas całego spotkania Koło Gospodyń Wiejskich częstowało wszystkich jadłem regionalnym. W części artystycznej wystąpił zespół młodzieżowy „Error” z Olszanicy. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna z zespołem „Raz dwa raz”.

Katarzyna Dudryńska

Czworo na tysiąc

Na stadionie „Resonii” w Rzeszowie 8 września przeprowadzono trzeci rzut Lekkoatletycznej Ligi Młodzików. Dla pozostałych kategorii wiekowych był to zaś kolejny mityng lekkoatletyczny.

W zawodach młodzików wystartowało czworo reprezentantów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. Cała czwórka wzięła udział w biegach na 1000 m. W gronie młodzieży drugie miejsce zajęła Joanna Bielec. Martyna Lachowska była trzecia. Justyna Augustyn uplasowała się na czwartej pozycji. W biegu młodzików na tym samym dystansie Mateusz Kuliga uzyskał czwarty rezultat.

Patryk Lachowski również pobiegł na 1000 m, zajmując drugą lokatę w kategorii juniów. Z kolei Gabriela Sidor w biegu na 300 m była najszybsza z dziewcząt starszych.

a. z.

VI Mityng Lekkoatletyczny POZLA „Witaj, szkoło”

Z mocną obsadą

W ostatnią sobotę wakacji - 31 sierpnia - na stadionie przemyskiej „Juwenii” odbył się VI Mityng Podkarpacciego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki „Witaj, szkoło”. Były to jednocześnie Otwarte Mistrzostwa Miasta Przemyśla w Lekkiej Atletyce.

Dla większości lekkoatletek i lekkoatletów przemyskie zawody stanowiły pierwszą okazję do sprawdzenia formy przed drugą częścią sezonu po letniej przerwie w startach i po wakacyjnych obozach i zgrupowaniach. Być może dlatego do współzawodnictwa stanęło aż 340 zawodniczek i zawodników z 22 klubów lekkoatletycznych z Lubelszczyzny, Świętokrzyskiego i Podkarpacia oraz z Sambora (Ukraina).

Wiekoszność konkurencji miała nie tylko liczną (w biegu dziewcząt na 100 m odbyło się aż 6 serii), ale i mocną obsadę. Wśród startujących nie zabrakło bowiem medalistów mistrzostw Polski juniorów i Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, uczestników juniorskich mistrzostw Europy i świata. W tej sytuacji o miejsca w czołówce nie było wcale łatwo.

Z MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne w przemyskim mityngu wzięło udział pięćdziesięciu lekkoatletów. Mateusz Kuliga w biegu młodzików na 1000 m zajął piąte miejsce. W biegu młodzieży na 600 m Joanna Bielec była trzecia, Justyna Augustyn - ósma, a Martyna Lachowska - dziesiąta. Gabriela Sidor w biegu na 300 m przez płotki była najszybsza z dziewcząt starszych.

h. t.

XXIX Mistrzostwa Świata w Biegach Górskich

Bardzo cenne doświadczenie

Przez trzy dni – od 6 do 8 września – Krynica-Zdrój była światową stolicą biegów górskich. Do tego najbardziej znanego polskiego kurortu zjechali się nie tylko najlepsi na świecie zawodnicy w tej konkurencji sportu, ale także ich opiekunowie, trenerzy i związani z biegami górskimi działacze sportowi.

Celem przyjazdu biegaczy i biegaczek z 40 krajów była rywalizacja o tytuły mistrzów świata. Do Krynicy przyjechało prawie 340 zawodników i zawodniczek z Afryki, Ameryki Południowej i Północnej, Australii, Azji i Europy. Wśród nich była 17-osobowa reprezentacja Polski: trzy juniorki, czterech juniorów, cztery seniorki i sześciu seniorów.

Agnieszka Filipowska i Edyta Bielec zakwalifikowały się na mistrzostwa świata dzięki pokonaniu junierek podczas Mistrzostw Polski Młodzików, Juniorów Młodszych i Juniorów w Biegach Górskich, które 28 lipca odbyły się w Międzygórzu. Magdalena Dias start w Krynicy zapewniła sobie srebrnym medalem z Mistrzostw Europy Juniorów Młodszych w Gap.



E. Bielec na trasie

Fot. E. Karpiński

Na dwa dni przed ich współzawodnictwem – w piątek 6 września – w Krynicy obradował komitet wykonawczy Światowej Federacji Biegów Górskich – World Mountain Running Championships (WMRA). W trakcie spotkania wyłoniono m. in. nowy zarząd organizacji. Funkcję prezesa WMRA ponownie powierzono włoskiemu prawnikowi i działaczowi sportowemu Brunonowi Gozzelino. Od krynickiego posiedzenia Polska ma swego reprezentanta we władzach WMRA. Pełnomocnik PZLA ds. biegów górskich i menedżer polskiej kadry Andrzej Puchacz został wybrany dyrektorem WMRA ds. zawodów.

Po południu 7 września na krynickim deptaku odbyła się ceremonia otwarcia mistrzostw. Podczas prowadzonej przez Andrzeja Puchacza uroczystości były przemarsze ekip narodowych z flagami, był „Mazurek Dąbrowskiego” – hymn państwowy kraju organizującego zawody i były przemówienia oficjeli.

W niedzielę 8 września uczestnicy mistrzostw rywalizowali o prymat na świecie na Jaworzynie Krynickiej. Rywalizacja była prowadzona w stylu anglosaskim, czyli jej uczestników czekały biegi pod górę i zbiegi. W Krynicy wyznaczono trasę trudną i nietypową. Biegi stylem anglosaskim – jak podkreślał Andrzej Puchacz – zwykle zaczynają się podbiegiem, a kończą na zbiegu. W Krynicy zaś było odwrotnie i przez to chyba trudniej.

Juniorki miały do pokonania 4,65 km z przewyższeniami +286/-276 m. Juniorki i seniorki zmierzali się na 9,08 km z różnicą wysokości +561/-551 m. Najcięższą trasę wyznaczono seniorom – 13,56 km z przewyższeniami +838/-828 m.

Pierwsze na starcie pojawiły się juniorki. Potem na trasę wyruszyli juniorzy, seniorki i na końcu seniorzy. Do zdobycia było osiem kompletów medali: cztery indywidualnie i cztery drużynowo.

Do polskiej reprezentacji w kategorii juniorek zostały powołane trzy juniorki młodsze: Magdalena Dias z WKS „Flota” Gdynia, Agnieszka Filipowska z LKB Rudnik i Edyta Bielec z MKS „Halicz” Ustrzki Dolne.

Tytuł mistrzyni świata wywalczyła Amerykanka Mandy Ortiz. Srebrny medal Słowenka Lea Einfalt. Brązowy medal przypadł Turczynce Emal Tubay. Z naszych zawodniczek najszybsza była Magdalena Dias, która zajęła osiemnaste miejsce. Agnieszka Filipowska była dwudziestą piątą, a ustrzyckanka Edyta Bielec – trzydziestą.

Edyta bardzo dużo traciła na zbiegach, a zyskiwała na podbiegach. Walczyła ambitnie. W końcówce na podbiegu wyprzedziła jeszcze dwie zawodniczki – mówi obecny na krynickich mistrzostwach trener MKS „Halicz” Ustrzki Dolne Grzegorz Oleksyk. – Ważne jest to, że się zakwalifikowała do kadry narodowej i pobiegła na mistrzostwach świata. To dla niej bardzo cenne doświadczenie.

Drużynowe współzawodnictwo juniorek przyniosło złoty medal

Brytyjkom, które indywidualnie zajęły miejsca czwarte, piąte i szóste. Zespołowymi wicemistrzyniami świata zostały Amerykanki. Z brązowymi medalami wyjechały z Krynicy juniorki rosyjskie. Polskie juniorki zostały sklasyfikowane na dziewiątym miejscu.

Nasze juniorki to trzy szesnastoletki. Była to najmłodsza w historii mistrzostw świata reprezentacja w tej kategorii wiekowej. Ścigały się z biegaczkami starszymi najczęściej o 3 lata. Spisały się na miarę swoich możliwości – stwierdza Grzegorz Oleksyk. – Te dziewczęta za rok, dwa powinny być o wiele wyżej. Na wiosnę będą się przygotowywać do Mistrzostw Europy w Biegach Górskich Juniorów Młodszych. Eliminacje do tych zawodów odbędą się podczas Mistrzostw Polski w Biegach Górskich na Krótkim Dystansie, które w kwietniu zostaną przeprowadzone w Ustrzykach Dolnych.

Bieg juniorek zakończył się zwycięstwem reprezentującego Włochy Nekageneta Crippa. Drugi był Turak Ramazan Karagoz, a trzeci Austriak Manuel Innerhofer.

Niespodziewanie drużynowe złoto zdobyli Czesi. Srebrne medale odebrali Włosi, a brązowe Brytyjczycy. Nasi juniorzy zamknęli pierwszą dziesiątkę.

Wśród seniorów najszybsza była Włoszka Alice Gaggi. Brąz wywalczyła jej rodaczka Elisa Desco. Pomiędzy nimi przybiegła Emma Clayton z Wielkiej Brytanii. Z Polek najszybsza była Dominika Ulfik-Wisniewska, która zajęła dziewiątą lokatę. Oprócz niej nikt z polskiej reprezentacji nie zmieścił się w pierwszej dziesiątce.

Drużynowe złoto zdobyły Włoszki. Brytyjki były drugie, a trzecie – biegaczki irlandzkie. Polskim seniorom przypadła ósma lokata.

W rywalizacji seniorów tytuł mistrza świata był wewnętrzna sprawą Ugandyjczyków, którzy już na początku biegu wyprzedzili do przodu i zajęli cztery pierwsze miejsca. Zwyciężył Phillip Kiplimo przed Geoffreyem Kusuro i Nathanem Ayeko.

Drużynowe zwycięstwo Ugandy w tej sytuacji było niepodważalne. Srebrne medale odebrali Włosi, a brązowe Turcy. Nasi seniorzy uplasowali się na trzynastym miejscu.

Pogoda dopisała. Trasy przepięknie zrobione. Zabezpieczenia bez zarzutu. Organizacja rewelacyjna – ocenia XXIX Mistrzostwa Świata w Biegach Górskich w Krynicy-Zdroju Grzegorz Oleksyk. – Naprawdę nie było się czego wstydzić.

T. Szewczyk

Czuję się jak zwycięzca

Dla kolarzy – i tych, którzy ścigają się zawodowo, i tych, którzy jeżdżą amatorsko – środek lata to szczyt sezonu. Dlatego uprawiający ten sport w okresie wakacji nie mają czasu na odpoczynek i startują z dużą częstotliwością.

Uprawiający kolarstwo górskie Sławomir Dziwisz z Hoszowa, wychowanek Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów, nie jest od tej reguły wyjątkiem. Pod koniec lipca i w pierwszej połowie sierpnia zaliczył 5 wyścigów, w żadnym z nich nie wypadając poza pierwszą dziesiątkę. W drugiej połowie sierpnia doszły jeszcze dwa starty.

Najpierw – 18 sierpnia – powalczył w trzeciej turze XIX Pucharu Tarnowa MTB. Cały cykl składa się z czterech tur. Pierwsza została przeprowadzona w lesie Lipie, trasy pozostałych wyznaczono na Górze Świętego Marcina.

Rywalizacja uczestników trzeciej tury odbywała się na 5-kilometrowej pętli. Młodziecy i kobiety pokonywali ją dwukrotnie. Juniorzy młodszy i weterani przejeżdżali nią trzy razy. Juniorom dołożono jeszcze jedno okrążenie. Orlicy i elita, w której startuje Sławek Dziwisz, zaliczali po pięć kółek.

W Tarnowie przywitała nas piękna pogoda. W południe, gdy startowałem, gorąco dawało się mocno we znaki wszystkim zawodnikom – opowiada hoszowski kolarz. – Mimo że było sucho, trasa była dość ciężka technicznie i kondycyjnie. Przekonałem się o tym na jej objędozie przed startem, gdy na wiru na jednym ze zjazdów prawie zaliczyłem głębię i drzewo. Udało mi się wyratować, ale uderzyłem bardzo mocno kolanem w manetkę blokady. Kolano zsiniało i miałem kłopoty z chodzeniem. Myślałem, że już jest po wyścigu.

Zimne okłady, masaż na takie urazy i masaż sprawiły, że ból trochę zelżał i udział w wyścigu stał się możliwy. Po starcie adrenalina pozwoliła zapomnieć o dolegliwości i walczył na całego. Mimo kontuzji, dojechał samotnie na drugiej pozycji z półtoraminutową przewagą na zdobywcą trzeciego miejsca.

Drugie miejsce to jego najlepszy rezultat w tarnowskim cyklu (w pierwszej turze był ósmy, w drugiej – siódmy). Dzięki niemu w klasyfikacji generalnej elity przesunął się z trzeciego miejsca na drugie.

Bardzo dobrze w Pucharze Tarnowa MTB spisuje się Zbigniew Krzesiński ze „Zbika” Komańcza. Ścigający się w orlikach (zawodnicy do 23 lat) kolarz z Czystogaru w pierwszej turze był czwarty, a dwie następne wygrał. Po trzech turach jest zdecydowanym liderem w tej kategorii.

W ostatnim dniu sierpnia w Kielcach przeprowadzony został finał XVIII Mistrzostw Polski w Kolarstwie Górskim „Family Cup 2013”. Był zwyciężeniem 17 eliminacji regionalnych rozgrywanych na trasach całej Polski – od Szemlentu na Podlasiu po Karpacz na Dolnym Śląsku, od Szczecina na Pomorzu Zachodnim po Iwonice-Zdrój na Podkarpaciu.

Najlepsi w zawodach regionalnych rywalizowali w Kielcach na bardzo wymagającej trasie wyznaczonej na stoku narciarskim przy Centrum Sportowo-Rekreacyjnym „Stadion”. Do kieleckiego finału zakwalifikowało się ponad 200 zawodników. Wśród nich jednym reprezentantem Bieszczadów był Sławomir Dziwisz.

Do Kielc przyjechałem dzień wcześniej, by dobrze się poznać z trasą. Jak dla mnie trasa nie była najtrudniejsza i dość krótka, bo pę-



Fot. B. Dziwisz

ta miała ok. 3 km – mówi Sławomir Dziwisz. – Na trasie było prawie wszystko: kamienie, korzenie, żwir i to, czego najbardziej nie lubię, czyli piach. Ale byłem dobrej myśli i czułem się dobrze.

Mimo że trasa była „dość krótka”, na jednej pętli trzeba było podjechać dwa razy pod wyciąg narciarski, więc każdy miał prawo się zmęczyć. Elita miała do przejechania pięć okrążeń, zatem tych okazji do zmęczenia się też było odpowiednio więcej.

W dniu zawodów pogoda była idealna, wymarzona do ścigania – opowiada „górak” z Hoszowa. – Po strzale startera wystrzeliłem od razu do przodu, obejmując prowadzenie i rozrywając całą grupę zawodników. Na pierwszym podjeździe na kole siedział mi już tylko dwóch rywali. Wiedziałem, że jeśli nic się nie wydarzy, wynik będzie dobry...

Ale się wydarzyło. Na początku drugiej pętli w rowerze Sławka urywa się linka do tylnego przetrzutki. Musi od tego momentu jechać na najcięższym obciążeniu, a to jest niewykonalne gdy na jednej pętli trzeba dwa razy wjechać na stok. Podjeżdża zatem, ile da radę, potem zeskakuje z siodełka i... biegnie z rowerem pod górę.

Na kolejnych okrążeniach coraz bardziej słabem i traciłem kolejne pozycje, bo prawie połowę trasy musiałem podbiegać – relacjonuje Sławomir Dziwisz. – Na zjazdach zacząłem mocno ryzykować, a nawet dokręcać, żeby jak najszybciej zjechać i coś odrobić. Na ostatnim okrążeniu udało mi się nawet wyprzedzić jednego zawodnika.

Mimo tego pecha, jedyny bieszczadzki kolarz w kieleckim wyścigu dojechał do mety i to na zupełnie dobrym siódmym miejscu, tracąc tylko 5 minut do zwycięzcy Piotra Sajdaka z Tuchowa.

– Szkoda, że tak się stało. Sądzę, że miałem szansę na zwycięstwo – podsumowuje Sławek. – Chciałbym podziękować mamie, która była ze mną, i tym wszystkim, którzy docenili to, że jestem awarii nie wycofałem się z wyścigu i walczyłem, ile miałem siły. Jeszcze nigdy nie miałem tak mocnego i licznego dopingu z całej Polski. Mimo pecha i dopiero siódmego miejsca i tak czuję się jak zwycięzca.

T. Szewczyk

XXIX Mistrzostwa Świata w Biegach Górskich 8 września - Krynica-Zdrój

Wyniki indywidualne

Juniorki: 1. Mandy Ortiz (USA); 2. Lea Einfalt (Słowenia); 3. Emal Tubay (Turcja). Miejsca Polek: 18. Magdalena Dias; 25. Agnieszka Filipowska; 30. Edyta Bielec.

Juniorzy: 1. Nekagenet Crippa (Włochy); 2. Ramazan Karagoz (Turcja); 3. Manuel Innerhofer (Austria). Miejsca Polaków: 25. Damian Sator; 32. Dawid Łaszczowski; 44. Piotr Jaśtał; 50. Krzysztof Jilek.

Seniorki: 1. Alice Gaggi (Włochy); 2. Emma Clayton (Wielka Brytania); 3. Elisa Desco (Włochy). Miejsca Polek: 9. Dominika Ulfik-Wisniewska; 28. Anna Celińska; 55. Maria Cebo.

Seniorzy: 1. Phillip Kiplimo (Uganda); 2. Geoffrey Kusuro (Uganda); 3. Nathani Ayeko (Uganda). Miejsca Polaków: 49. Bartosz Karon; 60. Piotr Łobodziński; 61. Kamil Jastrzębski; 77. Piotr Czapla; 82. Daniel Wosik; 91. Tadeusz Zblewski.

Wyniki drużynowe

Juniorki: 1. Wielka Brytania; 2. USA; 3. Rosja; 9. Polska (Magdalena Dias, Agnieszka Filipowska, Edyta Bielec).

Juniorzy: 1. Czechi; 2. Włochy; 3. Wielka Brytania; 10. Polska (Damian Sator, Dawid Łaszczowski, Piotr Jaśtał, Krzysztof Jilek).

Seniorki: 1. Włochy; 2. Wielka Brytania; 3. Irlandia; 8. Polska (Dominika Ulfik-Wisniewska, Anna Celińska, Maria Cebo).

Seniorzy: 1. Uganda; 2. Włochy; 3. Turcja; 13. Polska (Bartosz Karon, Piotr Łobodziński, Mail Jastrzębski, Piotr Czapla, Daniel Wosik, Tadeusz Zblewski).

Święto Asterixa, Ignacego i Denara

Przy pięknej pogodzie w niedzielne popołudnie 8 września przy świetlicy wiejskiej w Równi już po raz trzeci odbyło się Święto Ziemniaka. Zostało ono zorganizowane przez miejscowe sołectwo i Koło Gospodyń Wiejskich.



Tradycyjnie w naszym kraju wita się gości chlebem i solą. Sołtys Stanisław Semczak przywitał przybyłych do Równi gości - jak na Święto Ziemniaka przystało - ziemniakiem i solą. Równiańskie Koło Gospodyń Wiejskich przygotowało zaś ziemniaczane potrawy, które cieszyły się ogromnym powodzeniem i rozchodziły się w okamgnieniu. Największą popularnością cieszyły się frytki i pieczone ziemniaki prosto z ogniska.

Podczas tegorocznego Święta Ziemniaka na scenie wystąpiły zespoły: „Żukowanie” spod Żukowa, „Ropieńczenie” z Ropienki, „Wiarczanki” z Wojtkówki, „Echo Ustrzyk” z Ustrzyk Dolnych i „Dibrowa” z Ukrainy. Zaśpiewały także przygotowane przez Krystynę Szewczyk dziewczęta z Równi: Izabela Cipora, Wiktoria Bielańska, Gabriela Dyjak, Emilia Dobosz i Patrycja Czamecka.

Występy artystyczne przeplatane były konkursami dla dzieci i doro-

ślących. Nie lada wyzwaniem były mistrzostwa o puchar burmistrza w jedzeniu babki ziemniaczanej na czas.

Picie piwa przez rurkę także nie było łatwe. Natomiast cierpliwość i precyzja to cechy, które liczyły się w konkursie na najdłuższą ziemniaczaną obierkę. Dzieci swoich sił mogły spróbować w skakaniu na skakance, łowieniu rybek i żonglerce piłką.

Na stoiskach można było nabyć miody, sery oraz koszyki. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko, na którym było 16 odmian różnych ziemniaków. Uznanie wzbudzały: Bellarosa, Ibis, Asterix, Oberon, Ignacy, Gawin, Vineta, Tetyda, Milek, Flaming, Finezja, Tajfun, Owacja, Denar, Ametyst i Legenda.

Na zakończenie Święta Ziemniaka przy muzyce „Medium” odbyła się zabawa taneczna, która trwała do późnych godzin nocnych.

- Pogoda była bardzo ładna, co przełożyło się na dużą liczbę gości na placu przed świetlicą. Impreza się nam udała. Ludzie byli zadowoleni i bawili się dobrze. Ciężko było po 2:00 w nocy imprezę zakończyć - podsumowuje równiański sołtys Stanisław Semczak.

A. Bramberger

Sponsorzy:

Sołectwo Równia, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Ustrzycki Dom Kultury, Starostwo Powiatowe, Bieszczadzki Bank Spółdzielczy, Komisja Rolna do spraw wsi, OSM Sanok, J. Józefczyk, Z. Osiać, J. Szczesny, M. Ry-marowicz, J. Fils, K. Zacharczyk „Alfa”, T. S. Wojtowicz, J. Jasion, J. Dudziak, sołtysi.

Informacja Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych

Czy znasz swego dzielnicowego?

REWIR DZIELNICOWYCH W CZARNEJ

Kierownik rewiru - asp. Mariusz Bujnowski - tel./faks: 13 4608372.

Rejon dzielnicowych nr 1 obejmuje miejscowości: Czarna Górna, Czarna Dolna, Żłobek, Rabe, Sokółowa Wola. Obsługiwany jest przez mł. asp. Marka Podstawskiego - tel. 13 4608372.

Rejon dzielnicowych nr 2 obejmuje miejscowości: Bystre, Michniowiec, Lipie, Polana, Wydrne, Chrewt, Olchowiec, Serednie Małe, Rosolin, Paniszczów, Rosochate, Tworylne. Obsługiwany jest przez sierż. szt. Marka Krawczyka - tel. 13 4608372.

REWIR DZIELNICOWYCH W LUTOWISKACH

Kierownik rewiru - asp. Wojciech Gliński tel/faks: 13 4608371.

Rejon dzielnicowych nr 1 obejmuje miejscowości: Lutowska, Skorodne, Smolnik, Dwerniczek, Dwernik, Nasiczne, Caryńskie, Chmiel, Zatrwnica, Suche Rzeki, Hulskie, Krywe, Żurawin. Obsługiwany jest przez przez asp. Artura Kamińskiego - tel. 13 4608371

Rejon dzielnicowych nr 2 obejmuje miejscowości: Procinne, Stuposiany, Muczne, Tarnawa Niżna, Pszczeliny, Berezki, Ustrzyki Górne, Wołosate, Brzegi Górne, Sianki, Sokoliki. Obsługiwany jest przez asp. Piotra Strzępkę - tel. 13 4608371

REWIR DZIELNICOWYCH W USTRZYKACH DOLNYCH

Rejon dzielnicowych nr 1 obejmuje ulice: Boczna, Działkowa, Gombrowicza nr 3, 5, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 29, 33, 37, 39, 45, 49, Jana III Sobieskiego, Jagiellońska, Lotników, Łukasiewicza, 1 Maja 1, 3, 4, 5, 5a, 7, 7b, 9, 9a, 11, 13, 15, 17, 21, 23, 27, 29, 31, 33, Nadgórną 1, 1b, 3, 5, 9, 9a, 11, 13, 15, 27, 27a, Piastowska, Przemysłowa, PCK, Rzeźna 1, 3, 4, 5, 5a, 7, 7a, 7b, 9, 9a, 11, 13, 15, 17, 21, 23, 27, 29, 31, 33, Batorego, Strwiążyk, Witosza, Wąska. Obsługiwany jest przez sierż. Damiana Heichla - tel. 13 4608346

Rejon dzielnicowych nr 2 obejmuje ulice: Dworcowa, 1 Maja 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 35, 39, 41, 43, Betska, 29 Listopada, Bieszczadzka, Dobra, Dwernickiego, Fabryczna, Gombrowicza 2, 4, 4a, 6, 8, 10, 12, 14, 40, Jana Pawła II, Janusza Korczaka, Jasień, Kolejowa, Konopnickiej, Kopernika, Krótka, Mickiewicza, Nadbrzeżna, Nadgórną 2, 4, 6, 8, 10, 12, 14, 18, 20, 28, 32, 34, 36, 40, 42, 44, 46-115, Naftowa, Nowa, Ogrodowa, Pionierska, pl. Chopina, Rynek, Rzeźna 2, 4, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 26, Sikorskiego, Słoneczna, Stokowa, Szkolna, Wiejska, Pola, Wojska Polskiego, Wyzwolenia, Zielona. Obsługiwany jest przez st. asp. Wiesława Podkalickiego - tel. 13 4608347

Rejon dzielnicowych nr 3 obejmuje miejscowości: Arłamów, Brelików, Bandrów Narodowy, Brzegi Dolne, Daszówka, Dzwiniacz Dolny, Graziowa, Hosiowczyk, Hosiów, Jałowe, Jamna Dolna i Górna, Jureczkowa, Krościenko, Kwaszenina, Leszczowate, Liskowate, Łobozów Górny i Dolny, Łodyna, Moczary, Nowosielce Kozickie, Ropienka, Równia, Serednica, Sokole, Stańkowa, Teleśnica Oszwarowa, Teleśnica Sanna, Trójca, Trzcianiec, Ustjanowa Dolna i Górna, Wojtkowa, Wojtkówka, Wola Maćkowska, Wola Rymanowa, Zadwórze, Zawadka. Obsługiwany jest przez mł. asp. Krzysztofa Pudełko - tel. 13 4608345.

W przypadku nieobecności policjantów w rewirze dzielnicowych informacje dotyczące kontaktów z dzielnicowymi można uzyskać telefonicznie w Komendzie Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych pod numerem telefonu 13 4608399.



Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:

**pianinie, organach,
wolonczeli i skrzypcach.**

Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00
w Ustrzyckim Domu Kultury.

Tel. 13-461-1322 lub 698 380 210.



ZUS zaprasza

Zmiany w zasiłkach macierzyńskich od 17 czerwca 2013 r. to zagadnienia, które będą omawiane podczas szkolenia przez specjalistów ZUS.

W piątek 27 września 2013 r. od godziny 10.00 w sali konferencyjnej Inspektoratu ZUS w Sanoku (ul. Konarskiego 20) odbędzie się bezpłatne szkolenie na powyższy temat. ZUS zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w szkoleniu.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc prosimy o wcześniejsze zgłoszenie uczestnictwa - tel. 13 4651196, e-mail: malgorzata.pelczarska@zus.pl.



20.09.2013 r. godz. 19.00 - **Nietykalni**
(biograficzny; Francja)

Ta historia zdarzyła się naprawdę. Sparaliżowany wskutek wypadku milioner zatrudnia do pomocy i opieki chłopaka z przedmieścia, który właśnie wyszedł z więzienia. Zderzenie dwóch skrajnie różnych światów daje początek szeregowi niewiarygodnych przygód i przyjaźni, która czyni ich... nietykalnymi.

3.10.2013 r. godz. 11.00 - **Zemsta**
(komedia; Polska)

Wyreżyserowany przez Andrzeja Wajdę film kostiumowy, którego scenariusz powstał na podstawie najpopularniejszej komedii Aleksandra Fredry. W jego obsadzie znaleźli się znani polscy aktorzy, m.in. Janusz Gajos (Cześnik), Andrzej Seweryn (Rejent), Roman Polański (Papkin), Daniel Olbrychski (Dyndalski), Katarzyna Figura (Podstolina) i Rafał Królikowski (Wacław).

4.10.2013 r. godz. 9.00 - **Podróże Guliwera**
(przygodowy; USA)

Uwspółcześniona ekranizacja słynnej powieści Jonathana Swifta. Początkujący autor przewodników turystycznych Lemuel Gulliver wyrusza w pierwszą podróż służbową na Bermudy, a trafia do krainy Liliputów, którym pomaga w wojnie z wojowniczymi sąsiadami.

Kino „Orzeł” Ustrzyki Dolne **WSTĘP WOLNY**
Rezerwując miejsce na seanse filmowe można dokonywać osobiste w Ustrzyckim Domu Kultury lub pod numerem telefonu 13 461 13 22. Serdecznie zapraszamy





OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych nr XXXIV/09 z 17 lipca 2009 r. i nr XXIV/2011/12 z 10 sierpnia 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, położonych na terenie gminy Ustrzyki Dolne
Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza:

- I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki nr 234/2 o pow. 0,1967 ha, położonej w Dżwiniaczu Dolnym. Działka ta uwidoczniona jest w księdze wieczystej nr KS2E/00020690/3 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 28 000 złotych.
Wadium: 3 000 złotych.

Na przedmiotową nieruchomość gmina Ustrzyki Dolne nie ma opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego.

- II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki nr 88/16 o pow. 0,08 ha, położonej w Jałowie. Działka ta uwidoczniona jest w księdze wieczystej nr KS2E/00020725/8 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 16 000 złotych.
Wadium: 2 000 zł.

Data bezskutecznego I przetargu: 24 maja 2013 r.
Na przedmiotową nieruchomość gmina Ustrzyki Dolne nie ma opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego.

Wyszczególnione nieruchomości są wolne od obciążeń.

Przetarg odbędzie się 25 października 2013 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości - na konto nr: 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych lub w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do 21 października 2013 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości (ustalonych w wyniku przetargu) w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w pokoju nr 7 lub pod telefonem 13 460 8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Zastępca Burmistrza
mgr Jacek Przybyła

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH (to uprawnień publicznych) prowadzi

STUDIA LICENCJACKIE

LICENCJAT UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO
OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM

specjalność język angielski
specjalność język niemiecki

Ostateczny termin funkcjonowania kolegiów do 30.09.2015 r.
(Zarządzenie Rady Ministrów RP)

NIEPUBLICZNE LICZUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ

kształcące w formie zaocznej
prowadzi nabór do:

- Trzyletniego Liceum

Ogólnokształcącego dla Dorosłych

SANOCKA SZKOŁA POLICEALNA O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ

kształcące w formie zaocznej
- technik obsługi biura
- technik rachunkowości
- technik informatyk

Sanok Głogowa 1

tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187

www.nkjo.sanok.pl, www.oswiata-sanok.pl

nkjo.sanok@interia.pl, niepublicznaoswoata.sanok@wp.pl

Ogłoszenie



Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 od 20 września 2013 r. do 11 października 2013 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie do użytkowania rolniczego na czas nieokreślony: w formie przetargu ustnego nieograniczonego:
- działka nr 120/1 o powierzchni 0,6853 ha położona w Jureczkowej,
- działka nr 129/1 o powierzchni 0,18 ha położona w Brelikowie.

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydz. Geodezji
i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D.

PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONAŁENIA I DORADZTWA

Sanok ul. Głogowa 1,
Tel. 013 464 8845, 0603 860 187
zaprasza na:

KURSY KWALIFIKACYJNE Z ZAKRESU:

- pedagogiki leczniczej;
- pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej;
- terapii pedagogicznej;
- bibliotekoznawstwa;
- przyrody;
- oligofrenopedagogiki;
- wychowania do życia w rodzinie
- metodyka nauczania języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym
- kurs nadający kwalifikacje pedagogiczne
- kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu
- sztuki
- kurs dla wychowawców i kierowników kolonijnych
- kurs z zakresu udzielania pierwszej pomocy
- kurs dla pilotów wycieczek
- kurs stylizacji i wizazu, manicure i pedicure

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH

WE WSPÓŁPRACY Z

WYŻSZĄ SZKOŁĄ EDUKACJI ZDROWOTNEJ
I NAUK SPOŁECZNYCH W ŁODZI

zaprasza na:

STUDIA PODYPLOMOWE

Edukacja dla bezpieczeństwa z dydaktyką pierwszej pomocy
Kształcenie dorosłych- umiejętności trenerskie i coachingowe
Oligofrenopedagogika
Pedagogika opiekuńczo- wychowawcza
Pedagogika resocjalizacyjna
Pedagogika wieku przedszkolnego i wczesnoszkolnego
Pedagogika ogólna. Studia nadające kwalifikacje pedagogiczne
Socjoterapia
Terapia pedagogiczna
Wczesne wspomaganie rozwoju
Wiedza o społeczeństwie- dydaktyka nauczania przedmiotu
Wiedza o kulturze- dydaktyka nauczania przedmiotu
Wychowanie do życia w rodzinie
Zarządzanie oświatą
Bibliotekoznawstwo
Informatyka i technologia informacyjna - przygotowanie do nauczania przedmiotu
Istnieje możliwość zorganizowania studiów podyplomowych (jeden semestr) dla osób, które ukończyły kurs kwalifikacyjny.

Istnieje możliwość zorganizowania studiów podyplomowych (jeden semestr) dla osób, które ukończyły kurs kwalifikacyjny.

Sanok ul. Głogowa 1,

tel. 013 4648845, 0603860187

niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl, nkjo.sanok@interia.pl
www.oswiata-sanok.pl, nkjo.sanok.pl

DRAFT PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:

PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH

PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH

INSTALACJE WEWNĘTRZNE

INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!

SPOrzADZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

* Mieszkanie do wynajęcia - 38 m2, po remoncie w centrum Ustrzyk Dolnych na placu Chopina, dwa pokoje na drugim piętrze, częściowo umeblowane. Kontakt tel. 609531976.

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe, emerytalne - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2900 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Fotografowanie - fotoalbumy, fotoksiążki, wideofilmowanie - montaż wideo ze wszystkich kasety w systemie PAL, NTSC, przegrywanie ka-

set wideo na DVD. Tel. 604 881 208 lub 13 461 2585.

* Sprzedam 3 atrakcyjne działki o pow. 27 arów, 38 arów i 41 arów w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

* Do wynajęcia w budynku (naprzeciw bazaru i nadleśnictwa z wejściem od ul. Korczaka) w Ustrzykach Dolnych, ul. Rynek 27/28 lokal na parterze na holu na drobną działalność rzemieślniczą lub usługową, lokal na biuro lub inną działalność na pierwszym piętrze oraz całe drugie piętro o powierzchni 180 m2 do wykończenia pod potrzebę najemcy. Wiadomość w sklepie Husqvarna ul. Rynek 27/28 lub pod telefonem 13 471 1895.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 75 m2 w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewicza - II piętro, 4 pokoje, balkon, piwnica, wyremontowane, pełny komfort. Tel. 781 513 332.

* Sprzedam działki budowlane o pow. 30 arów, położone przy drodze głównej w Jałowie i w Łodynie. Tel. 781 513 332.

* Sprzedam krowę. Tel. 692 811 589.

* Sprzedam dom drewniany po modernizacji o pow. 60 m2 (2 pokoje, kuchnia, łazienka) + poddasze (2 pokoje, łazienka) w Ustrzykach Dolnych ul. Naftowej 3 na działce o pow. 0,235 ha (z możliwością podziału na mniejsze) w atrakcyjnym miejscu - 100 m od Stacji Narciarskiej na Gromadzińcu. Tel. 13 461 1999 (w godz. 15.00-20.00).

* Poszukuję osób (lub ich rodzin), które w latach 1947-1949 (lub później) znaly Ryszarda Kujawę. Kontakt: Halina - tel. 606 805 839.

* Sprzedam działkę w Brzegach Dolnych, ok. 2 km od Ustrzyk Dolnych - pow. 60 arów. Cena: 40 tys. zł. Tel. 602 379 089

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklam lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeg;
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnik"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI

OKNA I DRZWI

**ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAZOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

**Wybierz nasz
pomysł na leasing**

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAZOWE
KOJCE**



**TRANSPORT - MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY
PRODUCENT**
tel. 13 440 92 06, 18 332 16 81
kom. 509 038 426, 512 245 075
www.RobStal.pl

**F.P.H.U.
„SZWAGIER MEBLE”**
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

**Zapraszamy:
Nowosielec 313**
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102



PL-SK
2007-2013

... partnerstwo dla wspólnego rozwoju ...



GoToCarpathia.eu



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

GoToCarpathia – certyfikat jakości usług i produktów
ekoturystycznych na pograniczu polsko – słowackim

Możesz mieć wpływ na jakość turystyki w Karpatach Wschodnich
Zostań wolontariuszem Karpackiego Centrum Zielonej Turystyki
ZGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY TYLKO DO 27 WRZEŚNIA 2013 r.
(piątek), do godz. 15.00.

Wolontariusze zaangażowani będą w:

- *organizację spotkań informacyjno-szkoleniowych dla branży turystycznej
- *ocenę jakości usług i produktów turystycznych ubiegających się o certyfikat GoToCarpathia – m.in. jako „tajemniczy klienci”
- *obsługę stoisk promujących posiadaczy certyfikatów GoToCarpathia podczas otwartych imprez plenerowych
- *opracowywanie informacji z wydarzeń projektu na stronie www.gotocarpathia.pl/sk/ .eu

Wolontariusze:

- *wezmą udział w szkoleniu oraz w trzydniowym obiedzie studyjnym po pograniczu polsko-słowackim
 - *otrzymają materiały szkoleniowe, pakiety promocyjne
 - *poznają najlepsze obiekty noclegowe, gastronomiczne i inne usługi
 - *zdobędą nowe doświadczenia i kompetencje
 - *dowiedzą się na czym w praktyce polega ocena jakości usług metodą „tajemniczego klienta”
 - *uzyskają certyfikaty udziału w projekcie
- Aby zostać naszym wolontariuszem należy:**
- *mieć ukończone 18 lat życia
 - *wchodzić w skład jednej z następujących grup osób:
 - uczniowie szkół ponadgimnazjalnych zainteresowani turystyką
 - studenci kierunków związanych z turystyką lub zainteresowani turystyką
 - osoby bezrobotne zainteresowane zdobyciem nowych kompetencji i umiejętności, zainteresowane turystyką
 - osoby pracujące związane z turystyką zawodowo lub hobbystycznie
 - emeryci związani wcześniej zawodowo z branżą turystyczną lub dla których turystyka stanowi hobby
 - mieszkających na obszarze objętym projektem
 - być dyspozycyjnym czasowo w zakresie umożliwiającym aktywny udział we wszystkich skierowanych do wolontariuszy działaniach projektu

Zasady rekrutacji i informacje o projekcie:

www.gotocarpathia.pl/

osoba do kontaktu: – Iwona Pojnar, telefonicznie: +13 469 72 97
e-mailowo: i.pojnar@fundacja.bieszczady.pl
bezpośrednio w biurze Fundacji Bieszczadzkiej
(Ustrzyki Dolne, ul. Rynek 14)



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego
Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa za
pośrednictwem Euroregionu Karpackiego w ramach Programu Współpracy
Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka
2007 – 2013

Creative Writing
Warsztaty kreatywnego pisania

- formujemy ci i w tekście, który umieć o sobie
- tworzymy ci i w tekście, który umieć o sobie
- tworzymy ci i w tekście, który umieć o sobie

Lećcie niejcie ograniczeń!

Miejsca i terminy spotkań

28.09.15 godz. 18.30 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych

09.10.15 godz. 18.30 Klubokamień Dobry Miejsce Ustrzyki Dolne Rynek 23

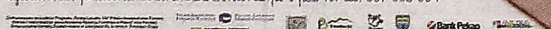
10.10.15 godz. 18.30 Galeria 9 Pracownia autorska Zigmunda Zamiaty Ustrzyki Dolne Rynek 9

17.10.15 godz. 18.30 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych

Udział w warsztatach jest nieodpłatny.

ZAJĘCIA W MAŁYCH GRUPACH

Zgłoszenia: przebiegnik@interia.pl i pod nr tel. 607 068 094



Bieszczadzki Oddział PTTK Zaprasza na wycieczkę

KRESY NAM BLISKIE

Przez drogi
i bezdroża Wołynia

TERMIN 9 - 11.11. 2013

Koszt 350 zł



W programie:

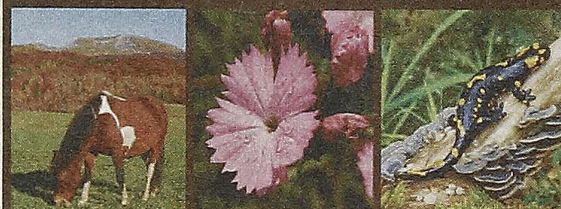
Włodzimierz Wołyński, Kisielin, Zaturce, Torczyn,
Łuck, Przebraże, Otyka, Klewań, Beresteczko, Łopatyn
Szczegółowy program wycieczki na stronie
<http://www.bieszczady.pttk.pl>

Zapisy w Muzeum Przyrodniczym BdPN (Adam Leń)

do 2. 11. 2013 r.

Informacja telefoniczna
606 239 427; 606 250 394

IV OGÓLNOPOLSKI KONKURS DLA MŁODYCH FOTOGRAFÓW



ROZNOBODNOŚĆ BIOLOGICZNA I KRAJOBRAZOWA

BIESZCZADZKIEGO PARKU NARODOWEGO I OTULINY

Organizator: Bieszczadzki Park Narodowy

Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny BdPN, ul. Belska 7, 38-700 Ustrzyki Dolne

KONKURS

Regulamin konkursu fotograficznego

oraz karta zgłoszenia na stronie www.bdpn.pl

Termin nadsyłania prac
do 20 października 2013r.

ATRAKCYJNE NAGRODY
oraz udział najlepszych prac
w wystawie i wydawnictwie pokonkursowym



NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH WE WSPÓŁPRACY Z WYŻSZĄ SZKOŁĄ EDUKACJI ZDROWOTNEJ I NAUK SPOŁECZNYCH W ŁODZI

Sanok ul. Głogowa 1,
tel. 013 4648845, 0603860187
niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl, nkjo.sanok@interia.pl
www.oswiata-sanok.pl, nkjo.sanok.pl

zaprasza na:

STUDIA LICENCJACKIE I MAGISTERSKIE METODĄ E-LEARNINGOWĄ:

- * Praca socjalna (tylko studia licencjackie) - specjalności:
resocjalizacja z socjoterapią, ogólna praca socjalna
- * Pedagogika nauczycielska - specjalności:
edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna, resocjalizacja z socjoterapią, edukacja zdrowotna i profilaktyka społeczna oraz edukacja do przedsiębiorczości (magisterskie)
- * Wspomaganie rozwoju osobistego i przedsiębiorczości
- specjalności: przedsiębiorczość w usługach społecznych i edukacji, trening rozwoju jednostki i grupy